PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 30 — ROK VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Konstytucja jest dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego — zasady, którymi kieruje się naród i państwo... Podstawowym więc zadaniem dyskusji ogólnonarodowej jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerszym masom olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji a zwłaszcza w całokształcie tego dokumentu.

B. BIERUT

Budowniczowie wielkich obiektów Planu 6-letniego w pierwszym szeregu walczących o socjalizm

List do Prezydenta RP

Uc[...]zestnicy narady aktywu [...]budownictwa przemysłowe[...]go, która odbyła się w dn[...]u 2 lutego br. w Warsza[...]wie, przesłali Prezydentow[...] RP list, w którym czytam[...]y m. in.:

Do P[...]rezydenta R.P. Towa[...]rzysza Boles[...]ława Bieruta

W ch[...]wili, kiedy cały naród pr[...]zygotowuje się do historyc[...]znego aktu uchwalenia [...]Konstytucji Polskiej Rzeczyp[...]ospolitej Ludowej, przodow[...]nicy pracy, racjonalizato[...]rzy, brygadziści, majstro[...]wie, technicy i inżynierow[...]ie — aktywiści w pracy s[...]połecznej i zawodowej, ze[...]brani na naradzie przoduj[...]ących pracowników budowni[...]ctwa przemysłowego w W[...]arszawie w celu podsumo[...]wania wyników pracy r[...]oku 1951 oraz w celu prz[...]edyskutowania podstawowy[...]ch wytycznych na rok 195[...]2, przesyłają Ci, Drogi T[...]owarzyszu Prezydencie, u[...]roczyste zapewnienie, że [...]nałożony na Ministerstwo [...] Budownictwa Przemysł[...]owego obowiązek wykonan[...]ia w roku 1952 planu pr[...]odukcji budowlano - mo[...]ntażowej, poważnie zwię[...]kszonego w stosunku do [...] wysokiej bazy zrealizow[...]anych zadań w 1951 r., z[...]ostanie z honorem wykonan[...]y.

W trz[...]ecim roku Planu 6-letnieg[...]o walczyć będziemy w [...]myśl uchwał III Krajowej [...] Narady Budownictwa o [...]nowe osiągnięcia produkcyj[...]ne, nowe postępowe nor[...]my pracy, o oszczędny i [...] troskliwy stosunek do s[...]przętu i materiałów.

Budown[...]iczowie nowych hut, fabry[...]k, urządzeń wodnych i me[...]tra warszawskiego trwać [...] będą nadal w pierwszym [...] szeregu walczących o zw[...]ycięstwo socjalizmu!

Stalingrad obchodził 9 rocznicę rozgromienia armii hitlerowskiej

MOSKWA [...] (PAP) — Dnia 2 bm. masy p[...]racujące bohaterskiego miast[...]a Stalingradu obchodziły 9 r[...]ocznicę rozgromienia niemieck[...]ich wojsk faszystowskich p[...]od Stalingradem. W zakładach[...] przemysłowych, instytucjach [...]i szkołach Stalingradu odb[...]yły się uroczyste akademie i [...]zebrania, poświęcone tej rocz[...]nicy.

O 415 proc. w stosunku do 1938 r. wzrośnie produkcja przemysłu na 1 mieszkańca

Uruchomione zostaną liczne obiekty inwestycyjne

Program wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej w roku 1952

Uchwała Prezydium Rządu

Prezydium Rządu w dniu 2 lutego 1952 r. podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 został przekazany pod obrady Sejmu.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952, trzeci rok Planu 6-letniego, ustala zadania w dziedzinie dalszego konsekwentnego realizowania socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, podniesienia produkcji rolniczej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, znacznego zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W szczególności projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 ustala następujące zadania:

I. Przemysł

Wartość produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrośnie o 22,3 procent w porównaniu z r. 1951, w tym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie o 22,0 procent, a przemysłu drobnego o 24,1 procent.

Wartość produkcji środków wytwórczych w przemyśle socjalistycznym wzrośnie w cenach niezmiennych o 28,7 procent, a wartość produkcji przedmiotów spożycia — o 16,5 procent w porównaniu z rokiem 1951.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 310 procent całej produkcji przemysłowej z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 415 procent, przy czym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom około 330 procent w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 440 procent.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego będzie oznaczało przekroczenie zadań Planu 6-letniego na r. 1952 o 16,8 procent.

Produkcja ważniejszych wyrobów w przemyśle socjalistycznym osiągnie w porównaniu z r. 1951:

	w procentach
Stal surowa	119,1
Rudy żelaza — surowe	120,7
Rudy cynkowo - ołowiane	110,3
Rudy miedzi	162,0
Węgiel kamienny	105,2
Węgiel brunatny	119,7
Koks	115,7
Ropa naftowa	135,4
Energia elektryczna ogółem	112,6
Obrabiarki do obróbki wiórowej metali	137,0
Maszyny do obróbki plastycznej metali	271,5
Samochody ciężarowe „Star"	288,0
Ciągniki	141,2
Wagony towarowe n/torowe w przeliczeniu na 2-osiowe	111,1
Kwas siarkowy	139,0
Soda kalcynowana 98 proc.	113,9
Soda kaustyczna	111,0
Nawozy azotowe w przeliczeniu na N_2	107,9
Nawozy fosforowe w przeliczeniu na P_2O_5	142,2
Przędza ze sztucznego jedwabiu	108,3
Wyroby farmaceutyczne ogółem	146,8
Cement	121,5
Cegła pełna i dziurawka	145,7
Meble w sztukach	111,1
Meble w kompletach	191,0
Rowery	190,4
Papier	103,5
Tkaniny bawełniane	105,8
Tkaniny wełniane	104,9
Pończochy damskie	132,1
w tym: stylonowe	307,9
Skarpetki męskie	117,9
Obuwie skórzane	113,1
Cukier	129,4
Cukierki	116,0
Pieczywo	106,8
Makaron	121,5
Masło	115,6
Margaryna	108,0
Ceres	107,1
Ocet spirytusowy 6 proc.	122,9
Papierosy	104,9

Rozwój techniki w przemyśle wyrazi się między innymi wprowadzeniem szeregu nowych wysoko-wydajnych procesów technologicznych, rozszerzeniem mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, zwiększeniem wykorzystania maszyn i urządzeń, przejściem na produkcję seryjną wielu artykułów, podjęciem produkcji wielu wyrobów dotychczas nie produkowanych w kraju i szerokim upowszechnieniem osiągnięć przodujących zakładów oraz przodujących robotników.

II. Rolnictwo i leśnictwo

Przewidywany wzrost wartości globalnej produkcji rolnictwa w cenach niezmiennych powinien wynieść 8,1 procent w porównaniu z r. 1951, w tym wartości produkcji roślinnej 10,2 procent, a wartości produkcji zwierzęcej 5,2 procent.

Wartość produkcji globalnej Państwowych Gospodarstw Rolnych w cenach niezmiennych wzrośnie o 39,4 procent, w tym wartość produkcji roślinnej wzrośnie o 32,8 procent, a wartość produkcji zwierzęcej o 62,2 procent.

Udział gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji rolnictwa liczonej w cenach niezmiennych powinien wzrosnąć do około 16 procent w porównaniu z 12,2 procentami w r. 1951, w tym udział Państwowych Gospodarstw Rolnych do około 10 procent w porównaniu z 8,1 procentami w r. 1951.

Przewiduje się, że ogólna powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie powinna wzrosnąć o 1,3 procent w porównaniu z r. 1951.

W szczególności przewiduje się, że powierzchnia zbiorów pszenicy wzrośnie o 0,5 procent, jęczmienia o 12,8 procent, a roślin przemysłowych o 10,9 procent. Powierzchnia zbiorów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrośnie o 11,6 procent w porównaniu z r. 1951. W szczególności w zakresie pszenicy o 14,9 procent, jęczmienia o 14,2 procent, roślin pastewnych o 18,6 procent, roślin przemysłowych o 15,1 procent.

W związku z niekorzystnymi warunkami siewów jesiennych nastąpi zwiększenie obszaru zasiewów wiosennych o ok. 584 tysiące hektarów, co stanowi wzrost o 6,5 procent w porównaniu z r. 1951.

W r. 1952 położy się specjalny nacisk na dalsze podnoszenie plonów z hektara, co powinno nastąpić przez:

a) szersze stosowanie podorywek, orek zimowych, siewów rzędowych, odpowiednich płodozmianów, uprawy przedplonów, poplonów i międzyplonów itp.,

b) racjonalniejsze i pełniejsze wykorzystywanie parku maszynowego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i ośrodkach maszynowych jak i właściwe, planowe organizowanie pomocy sąsiedzkiej w zakresie maszyn i sprzężaju,

c) dalszy rozwój prac melioracyjnych, zwłaszcza w zakresie konserwacji i odbudowy istniejących urządzeń, przy maksymalnym udziale miejscowej ludności,

d) lepsze wykorzystywanie nawozów sztucznych i obornika oraz wykorzystywanie dla celów nawozowych torfu, szlamu itp.,

e) dalszy rozwój nasiennictwa, wzmożenie produkcji i wymiany nasion uszlachetnionych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nad projektem Konstytucji





1. Jan Pieka[...]rski z ZPB im. Dzierżyńskiego robi notatki z projektu [...] Konstytucji, aby zabrać głos w dyskusji.
2. Członek s[...]półdzielni produkcyjnej im. Struga w pow. wałbrzysk[...]im — J. Murat, [cz]yta sąsiadkom tekst Konstytucji.
3. Anna Cyr[...]k — młoda tkaczka z Zakładów im. Dzierżyńskiego — czyta art. 6[...] gwarantujący prawa młodzieży.

Wbrew zakazowi marionetek Wall-Street
Lud francuski zamanifestuje swą nienawiść do amerykańskich okupantów

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komitetu [...] Centralnego Francuskiej [...] Partii Komunistycznej (FPK) [...] ogłosiło komunikat, w któr[...]ym wyraż[a] energiczny protes[t] przeciwk[o] decyzji rządu w sp[...]rawie zakazu tradycyjnej lu[...]dowej manifestacji republi[...]kańskiej w rocznicę udaremn[...]ienia zama[c]hu faszystowskiego w 1934 r.

Biuro Polityczne FPK wzywa masy pracujące Francji, wszystkich demokratów antyfaszystów do udziału w akcji protestacyjnej i do przygotowania, wbrew zakazowi rządu manifestacji we wszystkich zakładach pracy i we wszystkich miejscowościach Francji

Konferencja informacyjna Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP) — W dniu 2 lutego odbyła się w Paryżu informacyjna konferencja zorganizowana przez przedstawicieli Światowej Rady Pokoju.

Zagajając obrady konferencji przewodniczący Francuskiej Rady Pokoju — Yves Farge wyraził ubolewanie z powodu nieobecności członków Światowej Rady Pokoju, prof. Bernala (Anglia) i gen. Jara (Meksyk), którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący biura ŚRP — Pietro Nenni, który podkreślił doniosłe znaczenie rezolucji w sprawie rozbrojenia uchwalonej w listopadzie 1951 roku na wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący ŚRP prof. Joliot-Curie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla całej ludzkości każda broń masowej zagłady. Jednym z najważniejszych zadań obrońców pokoju — oświadczył Joliot-Curie — jest wywalczenie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady.

Członkini ŚRP, Isabelle Blume (Belgia) stwierdziła, że narodom europejskim zagraża nowe niebezpieczeństwo, w związku z uzbrajaniem przez mocarstwa zachodnie odwetowych Niemiec.

W zakończeniu członek ŚRP Bonnard (Szwajcaria) omówił zgubne skutki wyścigu zbrojeń rozpętanego przez blok amerykańsko-angielski — dla narodu szwajcarskiego.

Wojska francuskie otoczone w Hoa Bing
Sukcesy vietnamskiej armii ludowej

PEKIN (PAP) — Rozgłośnia „Głos Vietnamu" donosi, że vietnamskie wojska ludowe otoczyły znaczną grupę wojsk nieprzyjacielskich w mieście Hoa-Bing w 60 km na południowy zachód od Hanoi. W toku walk zniszczono 7 umocnionych stanowisk francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zestrzeliła 8 samolotów francuskich.

Oprócz tego wojska ludowe zniszczyły czołg nieprzyjacielski, 11 samochodów pancernych, 14 dział, 22 karabiny maszynowe i zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

W dziesiątą rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Trybuny Wolności"

Mija dziesięć lat od chwili ukazania się pierwszego numeru organu PPR — „Trybuny Wolności".

W warunkach bestialskiego terroru okupanta hitlerowskiego i zaciekłej nagonki całej reakcji polskiej przeciwko PPR „Trybuna Wolności" propagowała niestrudzenie hasło wyzwolenia narodowego i społecznego ludu polskiego, demaskując zdradę i zaprzaństwo burżuazji polskiej. „Trybuna Wolności" walczyła o scementowanie pod przewodem klasy robotniczej narodowego frontu przeciwko zaborcom hitlerowskim i sprzymierzonej z nimi reakcji polskiej. „Trybuna Wolności" niosła bojowe słowo partii w masy ludowe, mobilizując je wokół rewolucyjnych i patriotycznych haseł Polskiej Partii Robotniczej do walki o władzę ludu pracującego.

W liście wystosowanym przez KC naszej partii do zespołu redakcyjnego „Trybuny Wolności" czytamy:

„W latach okupacji... w trudnych warunkach konspiracji i okrutnych prześladowań ze strony okupanta „Trybuna Wolności" dokonała wielkiej pracy mobilizując i organizując masy ludowe do walki o zdobycie niepodległości, o władzę ludu pracującego, zaś w następnych latach „Trybuna Wolności" wniosła swój wkład do walki o rozwój i umocnienie Polski Ludowej.

Nie wątpimy, że zespół „Trybuny Wolności" nadal będzie wytrwale pogłębiał świadomość szerokich mas i wzmagał ich aktywność w walce o wykonanie Planu 6-letniego, o umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego, o pogłębienie przyjaźni i współpracy z ZSRR, o umocnienie przodującej roli naszej partii w walce o pokój i socjalizm".

Z okazji dziesięciolecia „Trybuny Wolności" przesyłamy jej zespołowi redakcyjnemu gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w służbie partii, klasy robotniczej i narodu, w walce o utrwalenie pokoju, o Polskę socjalistyczną.

Narada aktywu łódzkiej organizacji PZPR

W sobotę, dnia 2 lutego w sali ORZZ odbyła się narada aktywu partyjnego łódzkiej organizacji PZPR.

Referat na temat projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Marian Minor.

Tow. Minor omówił poszczególne artykuły Konstytucji oraz nakreślił zadania, jakie w związku z rozpoczynającą się dyskusją nad projektem Konstytucji stoją przed organizacjami partyjnymi. W tej wielkiej kampanii trzeba jak najszerzej popularyzować ogromne polityczne, społeczne i gospodarcze osiągnięcia mas pracujących, doprowadzić je do świadomości każdego obywatela, pobudzić do wzięcia udziału w dyskusji.

Dyskusja nad projektem Konstytucji będzie się toczyć w warunkach zaciętej walki o wykonanie planów produkcyjnych w zakładach pracy oraz o podniesienie poziomu gospodarki rolnej.

O zadaniach organizacji partyjnych na wsi mówił I sekretarz KŁ PZPR, tow. Paweł Wojas. Zlikwidowanie ugorów, odpowiednie przygotowanie maszyn rolniczych, jak najszersze upowszechnienie wiedzy rolniczej, zawieranie umów kontraktacyjnych, usprawnienie działalności POM i SOM — oto czołowe zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi na wsi w związku z koniecznością podniesienia wydajności z ha i poziomu produkcji rolnictwa. Na pierwszy plan wysuwa się praca nad dalszym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, nad umacnianiem istniejących już spółdzielni i zakładaniem nowych.

Tow. Wojas mocno podkreślił zadania ekip łączności, które mają pomagać wiejskim organizacjom w ich pracy, a szczególnie w zapoznawaniu chłopów pracujących z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dyskusji nad obydwoma referatami zabrał głos szereg towarzyszy. Tow. Zielińska, sekretarz podstawowej organizacji Zakładów im. Marchlewskiego, zwróciła uwagę na konieczność demaskowania plotek, jakie w związku z projektem Konstytucji rozsiewa wróg, na konieczność szybkiego i gruntownego przygotowania aktywu partyjnego do kampanii konstytucyjnej. Tow. Aleksandrowicz, kierownik wydziału kulturalno - oświatowego ORZZ, mówił o „prawach" wyborczych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przytoczył wyjątki z konstytucji państw imperialistycznych, gwarantujących prawa tylko członkom klas wyzyskujących. Następni dyskutanci, tow. tow. Błaszczyk, Koralewski i inni mówili o pracy ekip łączności, o osiągnięciach spółdzielń produkcyjnych itp. W dyskusji zabrali głos również sekretarz KŁ PZPR, tow. Winter oraz kierownik wydziału propagandy KŁ PZPR, tow. Kaczmarek, stawiając konkretne zadania przed aktywem w związku z kampanią konstytucyjną, z realizacją uchwały KC PZPR o wzroście partii, oraz z walką o wykonanie planów gospodarczych.

Dyskusję podsumował I sekretarz KŁ PZPR, tow. Wojas.

Adenauer toruje sobie drogę do jawnej dyktatury wojskowej
Wywiad z przewodniczącym KPD — M. Reimannem

BERLIN (PAP) — W związku z zapoczątkowaną w ub. tygodniu przez policję Adenauera masową akcją terrorystyczną, skierowaną przeciwko KPD i organizacjom pokojowym, przewodniczący partii, Max Reimann w wywiadzie udzielonym korespondentowi Agencji ADN oświadczył m in.:

Jest rzeczą jasną, że wobec wzrastającego oporu ludności Niemiec Zachodnich — rząd Adenauera posłuszny rozkazom USA nie będzie w stanie uczynić ani kroku naprzód przy realizowaniu planu Schumana, „układu ogólnego", projektu wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej, jeżeli terrorem i gwałtem nie utoruje sobie drogi do jawnej dyktatury wojskowej.

Akcja policyjna wobec KPD jest wymierzona przeciwko całemu miłującemu pokój społeczeństwu zachodnio - niemieckiemu.

W dalszym ciągu swego wywiadu Max Reimann stwierdził, że prowokacyjne akty przeciwko partii komunistycznej przypominają zbrodnię podpalenia Reichstagu. Wystarczy przypomnieć sobie tylko metody, jakimi przeprowadzano rewizje lokali, wziąć pod uwagę, że adenauerowscy „stróże porządku" jeszcze przed świtem wtargnęli do pomieszczeń partyjnych i najczęściej opróżniali wyłamane szafy i biurka, zanim zjawił się chociażby jeden świadek tej samowoli.

Lecz ludność zachodnio-niemiecka zbyt dobrze pamięta prowokacyjne podpalenie Reichstagu przez Goeringa, aby te metody mogły komukolwiek zamydlić oczy.

Następnie Reimann oświadczył, że Adenauer działa na rozkaz imperialistów amerykańskich i w ścisłym porozumieniu z prawicowymi przywódcami SPD i zachodnio-niemieckich związków zawodowych.

Kończąc wywiad, przewodniczący KPD stwierdził, że doświadczenia przeszłości uświadamiają wszystkim Niemcom fakt, iż nadszedł czas wspólnego działania, aby zapobiec realizacji zbrodniczych planów Adenauera.

Pierwsze trójki w przemyśle dziewiarskim powstały w ZPDz im. Rychlińskiego

Z inicjatywy ZMP-ówki Mirosławy Zduniak w ZPDz. IM. RYCHLIŃSKIEGO zostały zorganizowane pierwsze trójki w przemyśle dziewiarskim, które już 1 lutego br. przystąpiły do pracy zespołowej. W skład ich wchodzą: M. Zduniak, B. Kubiak, M. Szczegielniak, A. Krajewska, H. Sielczak i S. Grzelka. Każda z trójek obsługuje obecnie po 64 wrzeciona.

W realizacji zobowiązań podjętych na cześć 10 rocznicy powstania PPR przez załogę ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG, najlepsze dotychczas wyniki uzyskali: przodownica pracy, tkaczka Helena Ślusarek (140 proc.) oraz zespoły tkackie majstrów, Henryka Klimczaka (125,6 proc.) i Henryka Gluby (119,7 proc.).

Ponad pół miliona osób korzystało w roku ubiegłym z wczasów pracowniczych

WARSZAWA (PAP). „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy. Organizacja wczasów rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi" — głosi artykuł 59 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nigdzie na świecie nie korzystają z wypoczynku tak szerokie rzesze świata pracy, jak w warunkach ustroju socjalistycznego i demokracji ludowej.

Rozwój wczasów charakteryzują najlepiej liczby. Podczas gdy w roku 1945 z wczasów skorzystało ponad 12 tys. osób, to w roku 1951 w domach wczasowych przebywało około 530 tysięcy robotników i inteligencji pracującej.

Na marginesie

Znamienne wyznanie

Amerykański tygodnik „US News and World Report” podał niedawno w rubryce „Echa” — następującą notatkę:

„Turyści z USA spotykają się z chłodnym przyjęciem w wielu krajach Europy Zachodniej. Amerykańską kronikę filmową wygwizdano w niektórych kinach i trzeba było ją zdjąć z ekranów, zaś cywilnych i wojskowych, oficjalnych przedstawicieli USA w Europie ludność nazywa często w sposób sarkastyczny „amerykańskimi okupantami”.

Miarodajne świadectwo cytowanego tygodnika nie wymaga wielu komentarzy. Przytoczony wyżej urywek należałoby jednak umieścić raczej w rubryce: „Fakty”, a nie „Echa”. Bo to, co pisze „US News and World Report” o amerykańskich „turystach” (zaopatrzonych w akcesoria szpiegowskiego rzemiosła), amerykańskich kronikach filmowych (fałszujących rzeczywistość) i o przedstawicielach USA w Europie (panoszących się w cudzym domu butnie i bezceremonialnie) — to wszystko nie jest „echem” ani plotką, lecz najprawdziwszą, najoczywistszą prawdą.

Wbrew sprzedajnym, reakcyjnym rządom Zachodniej Europy, jej narody coraz lepiej zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw wojskowej, gospodarczej i kulturalnej okupacji imperialistów amerykańskich i dlatego właśnie traktują tych zamorskich okupantów w sposób, scharakteryzowany z wyjątkową szczerością na łamach „US News and World Report”.

Skargi i narzekania prasy amerykańskiej nic tu, oczywiście, pomóc nie mogą. Czas robi swoje, bo z jego upływem wzrasta suma bolesnych doświadczeń narodów zachodnio - europejskich i wzmaga się ich naturalne dążenie do zrzucenia z siebie jarzma groźnej i kosztownej okupacji imperialistycznej.

B. D.

Obawiają się dyskusji w sprawie Korei

PARYŻ (PAP). — Delegacje USA, W. Brytanii i Francji dokonały w ONZ nowego oszukańczego manewru, by nie dopuścić na bieżącej sesji Zgromadzenia do dyskusji nad problemem koreańskim. Jak wiadomo, na początku sesji Zgromadzenie zatwierdziło porządek dzienny obrad Komisji Politycznej z tym, że punktem piątym porządku dziennego była sprawa niepodległości Korei, jej zjednoczenia i odbudowy. Jednakże dnia 9 stycznia br. delegat USA, Gross, wystąpił z wnioskiem o odroczenie dyskusji nad powyższym punktem.

Gdy 29 stycznia br. Komisja Polityczna zakończyła dyskusję nad wszystkimi punktami porządku dziennego, delegacja radziecka zażądała, by przystąpiono do rozpatrzenia punktu, dotyczącego problemu koreańskiego. Przyciśnięta do muru delegacja amerykańska zastosowała oszukańczy manewr, by nie dopuścić do dyskusji. Na dzień 2 lutego zwołane zostało posiedzenie wspólne Komisji Politycznej i połączonych komisji II i III.

Na posiedzeniu tym delegaci USA, W. Brytanii i Francji postawili wniosek o rozpatrzenie ich propozycji odroczenia debaty nad problemem niepodległości, zjednoczenia i odbudowy Korei.

Po szerokiej dyskusji nad rezolucją 3 mocarstw zachodnich odbyło się głosowanie. Delegacji Stanów Zjednoczonych udało się wykorzystać posłuszną „większość mechaniczną” i przeprowadzić swój wniosek.

Nowe wyroby przemysłu rolnego i spożywczego

WARSZAWA (PAP) Przemysł rolny i spożywczy przygotowuje się do wypuszczenia na rynek szeregu nowych artykułów spożywczych. Wyprodukowano już m. in. kilkanaście nowych gatunków zup w kostkach.

Ukażą się w sprzedaży kostki kaszy jęczmiennej z grzybami i tłuszczem oraz wszelkiego rodzaju kostki kasz z jarzynami. Będą one gotowe do spożycia po dodaniu wody i odgrzaniu bez konieczności dodawania jakichkolwiek przypraw.

Poza tym ukażą się na rynku w najbliższym czasie namiastki cynamonu w proszku oraz rodzynki z owoców krajowych, nie różniące się pod względem smakowym ani odżywczym od importowanych.

Uchwała Prezydium Rządu o projekcie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952

(Dalszy ciąg ze str. 1)

f) zwiększenie ilości środków chemicznych przeznaczonych dla ochrony roślin oraz sprawniejsze zorganizowanie ochrony przed szkodnikami, a zwłaszcza rzepaku przed słodyszkiem, a ziemniaków przed stonką,

g) rozszerzenie walki z chwastami, którą w Państwowych Gospodarstwach Rolnych prowadzić się będzie także i za pomocą środków chemicznych.

W zakresie prac wodno - melioracyjnych istniejące urządzenia zostaną objęte konserwacją na obszarze o 20,2 procent większym niż w r. 1951, a odbudowy urządzeń dokona się na obszarze o 72,1 procent większym niż w r. 1951.

Stan pogłowia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na dzień 30. VI. 1952 r. wyniesie w porównaniu z r. 1951:

	w procentach
konie	107,4
bydło	128,7
trzoda chlewna	181,5
owce	151,9
drób	194,9

Ilość lecznic weterynaryjnych wzrośnie o 9,3 procent, ilość przychodni weterynaryjnych o 9,8 procent, a ilość punktów weterynaryjnych o 12,8 proc w porównaniu z rokiem 1951.

Jednocześnie nastąpi dalszy rozwój akcji szczepień ochronnych, w tym szczepienia ochronne przeciw różycy świń wzrosną o 5,8 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Zaopatrzenie całego rolnictwa w nawozy sztuczne ogółem w czystym składniku wzrośnie o 9,6 procent w porównaniu z r. 1951.

Przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych w całym rolnictwie wzrośnie o 27,7 procent, a w gospodarstwach państwowych o 21,2 procent w porównaniu z r. 1951.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrośnie o 28,8 procent, przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych o 58.4 procent, a wszystkie prace wykonane przez traktory POM w przeliczeniu na orkę średnią wzrosną o 90,7 procent w porównaniu z r. 1951.

Wartość globalnej produkcji leśnictwa w cenach niezmiennych wzrośnie o 16,9 procent w porównaniu z r. 1951.

Ilość pozyskanego drewna wzrośnie o 16.0 procent w porównaniu z r. 1951.

III. Komunikacja

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosną o 16 procent w porównaniu z rokiem 1951, w tym na kolejach normalnotorowych o 13,1 procent, na kolejach wąskotorowych o 17,9 procent, w Państwowej Komunikacji Samochodowej o 35,8 procent, w żegludze śródlądowej o 47,8 procent, w żegludze morskiej o 24,6 procent.

Średniodobowy załadunek wagonów towarowych na kolejach normalnotorowych wzrośnie o 9,4 procent.

Przewidywany wzrost przewozów osób wyniesie na kolejach normalnotorowych 12,2 procent, na kolejach wąskotorowych 13,3 procent, a w Państwowej Komunikacji Samochodowej 13,4 procent.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady finansowe na inwestycje limitowe wzrosną o 19 procent w porównaniu z r. 1951.

Zakres rzeczowy inwestycji wzrośnie — w wyniku oszczędności w wykonawstwie inwestycyjnym w jeszcze wyższym stopniu, a mianowicie o około 29 procent.

Wartość kosztorysowa obiektów inwestycyjnych oddanych do użytku w r. 1952 stanowić będzie co najmniej 96 procent ogólnej wartości nakładów tego roku.

W roku 1952 oddanych zostanie do użytku szereg obiektów inwestycyjnych, a między innymi nowe turbozespoły w elektrowniach: Miechowice, Jaworzno I, Dychów, Poznań i Zabrze, w przemyśle hutniczym — w Hucie Częstochowa stalownia martenowska II oraz walcownia rur ciągnionych, w Nowej Hucie szereg obiektów produkcyjnych takich jak odlewnia staliwa, odlewnia żeliwa i metali nieżelaznych, kuźnia, warsztat napraw mechanicznych montażowych, elektrycznych, budowlanych itd., w przemyśle motoryzacyjnym w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu — hala nadwoziowa i hala mechaniczna, dalsze obiekty w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie oraz dalsze obiekty w Zakładach Starachowickich, w przemyśle chemicznym — w Zakładach Chemicznych Oświęcim — fabryka fenolu syntetycznego, dalsze obiekty w fabryce półkoksu, fabryka kwasu octowego oraz fabryka metanolu, w przemyśle maszyn rolniczych — Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań — Starołęka, w przemyśle materiałów wiążących i budowlanych — Cementownia Wierzbica, Cegielnia Zielonka, wytwórnia betonów wibrowych w Fabryce Elementów Prefabrykowanych w Czyżynach, Wytwórnia Siporexu Nr 1 na Żeraniu, Wytwórnia Ytongu, w przemyśle chłodniczym — chłodnie składowe w Olsztynie, Dwikozach, Ciechanowie i Kielcach. W komunikacji — 836 km dróg kołowych, 225 km nowych linii kolejowych, 127 km drugich torów, 227 km odbudowanych i przebudowanych linii kolejowych, 431 km mijanek i bocznic kolejowych, elektryfikacja linii kolejowych Warszawa — Błonie, Warszawa — Tłuszcz (wraz z łącznicą Zielonka — Rembertów) i Żyrardów — Skierniewice, w gospodarce komunalnej — hotel w odbudowanym gmachu 16 - piętrowym na Placu Wareckim w Warszawie, Zakłady Wodociągowe dla Bielska — Białej, most im. Marchlewskiego w Poznaniu oraz linia tramwajowa do Nowej Huty (dwa tory). W gospodarce mieszkaniowej oddanych zostanie do użytku ponad 118 tysięcy izb mieszkalnych. Wartość produkcji budowlano - montażowej przedsiębiorstw uspołecznionych wzrośnie o 22,3 procent w porównaniu z r. 1951.

Projekt planu zakłada znaczny wzrost mechanizacji szczególnie pracochłonnych robót budowlanych przy czym stosunek ilości robót wykonywanych mechanicznie do ogólnej ilości robót wzrośnie w zakresie robót ziemnych do 38 procent, w zakresie przygotowania zapraw do 54 procent oraz w zakresie przygotowania betonów do 90 procent.

V. Obrót towarowy wewnętrzny

Szacunkowa wartość całej masy towarowej rynkowej (łącznie z żywieniem zbiorowym) przeznaczonej na sprzedaż dla celów konsumcji indywidualnej wzrośnie w cenach porównywalnych o około 9 procent w porównaniu z r. 1951.

Obroty uspołecznionego handlu detalicznego wzrosną o 10,4 procent w porównaniu z r. 1951.

Dla zapewnienia dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku wiejskiego obroty detaliczne CRS „Samopomoc Chłopska” wzrosną o 12,5 procent.

Sieć uspołecznionego handlu detalicznego powinna wzrosnąć o około 2.200 placówek.

W r. 1952 nastąpi rozwój wzorcowych sklepów sprzedaży artykułów spożywczych, sieci handlu artykułami galanteryjnymi i jubilerskimi, ruchomych punktów sprzedaży i kiosków oraz handlu komisowego.

Obroty zakładów żywienia zbiorowego wzrosną o 30 procent, w porównaniu z r. 1951, przy czym sieć zakładów żywienia zbiorowego wzrośnie o około 1.000 punktów, to jest o 16 proc. Jednorazowa ilość miejsc w zakładach żywienia zbiorowego wzrośnie o ponad 53 tysiące miejsc, to jest o 13 proc.

Ilość punktów skupu poszczególnych produktów rolnych wyniesie w zakresie:

			w %% w porównaniu z r. 1951
zboża	3.054	punkty	104,2
ziemniaków	2.981	„	103,0
pasz	672	„	111,0
mleka	30.000	„	121,0
drobiu	2.977	„	106,7
jaj	21.400	„	104,0
owoców i warzyw	1.195	„	104,0

VI. Urządzenia socjalne i kulturalne, gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Liczba miejsc w przedszkolach wzrośnie o 5,2 procent w porównaniu z r. 1951, w tym w przedszkolach przy zakładach pracy o 13,1 procent.

Liczba szkół 7-klasowych wzrośnie o 5,9 procent.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrośnie o 102,1 procent, a liczba absolwentów szkół zawodowych II stopnia — o 78,5 procent. Liczba absolwentów szkół wyższych wzrośnie o 48,1 procent.

Liczba łóżek w szpitalach wzrośnie o 8,3 procent, a liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrośnie o 10,7 procent.

Liczba ośrodków zdrowia na wsi wzrośnie o 8 procent.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku wzrośnie o ok. 20 procent w porównaniu z r. 1951.

Kapitalnymi remontami ze środków FGM objętych zostanie 600 tys. izb mieszkalnych.

W komunikacji miejskiej nastąpi wzrost liczby wagonów tramwajowych o 8 procent, trolleybusów o 17 procent oraz autobusów o 13 procent.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem wzrośnie według stanu średniorocznego o 7,4 procent, w tym w przemyśle o 7,7 procent, w budownictwie o 8.8 procent, w komunikacji i łączności o 6,4 procent.

Liczba kobiet zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem stanowić będzie w 1952 r. 32,5 procent ogółu zatrudnionych wobec 30,3 procent w r. 1951.

Wydajność pracy w poszczególnych działach gospodarki narodowej wzrośnie w porównaniu z r. 1951:

w przemyśle socjalistycznym o	13,8%
w tym: w przemyśle wielkim i średnim o	14,6%
w przemyśle drobnym o	10,4%
w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o	31,7%
na kolejach normalnotorowych o	8,3%
w budownictwie o	14,9%

VIII. Koszty własne

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 stawia poważne zadania w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu. W szczególności obniżka kosztów własnych wyniesie:

w przemyśle socjalistycznym	5,5%
w tym: w przemyśle wielkim i średnim	4,3%
w przemyśle drobnym	10,1%
w rolnictwie (PGR)	8,4%
w komunikacji i łączności	4,6%
w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych	7,4%
w obrocie towarowym (detal)	8,4%

IX. Dochód narodowy

Dochód narodowy w cenach porównywalnych wzrośnie o 17 procent w porównaniu z rokiem 1951, przy czym na dochód narodowy wytworzony w przemyśle przypadnie około 53 procent.

Wykonanie zadań w zakresie dochodu narodowego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 200 procent w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca — około 270 procent.

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie do 73 procent.

35 delegacji ponownie odmówiło popa[...] dla oszczerczej skargi kuomintangows[...]

Posiedzenie Zgromadzenia NZ

PARYŻ (PAP) — Dnia 1 lutego na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego omawiano narzuconą Zgromadzeniu przez delegację Stanów Zjednoczonych oszczerczą i prowokacyjną skargę kuomintangowską na ZSRR i Chińską Republikę Ludową.

Zastępca szefa delegacji ZSRR, Malik, przedstawiając motywy głosowania stwierdził:

Przy pomocy kliki kuomintangowskiej i jej amerykańskich opiekunów prowokacyjna skarga kuomintangowska ponownie narzucona została Zgromadzeniu Ogólnemu. Koła rządzące USA zmuszając Zgromadzenie Ogólne, aby po raz trzeci zajmowało się tą skargą, pragną oszukać opinię publiczną i wywołać wrażenie, jakoby krach reżimu kuomintangowskiego w Chinach spowodowany był rzekomo interwencją z zewnątrz, a nie bankructwem tego na wskroś zgniłego reżimu, który obalony został przez naród chiński.

Z drugiej strony koła rządzące USA usiłują odwrócić uwagę opinii publicznej od agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie i od planów rozszerzenia tej agresji.

Prowokacyjna intryga ze skargą kuomintangowską skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej — poniosła fiasko. Większość członków ONZ nie poparła w tej sprawie oszczerców: w Komisji Politycznej delegacje 36 krajów spośród 60, powstrzymały się od głosowania, albo głosowały przeciwko oszczerczej rezolucji kuomintangowskiej.

Stany Zjednoczone próbując wprowadzić w życie swą obłędną ideę opanowania świata i dążąc do zdławienia wzmagającego się ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach Azji i Wschodu — wkroczyły na drogę bezpośrednich aktów agresji na Dalekim Wschodzie. Kontynuując swą agresję w Korei oraz przeciwko Chinom i przekształcając chińską wyspę Taiwan w swą bazę wojenną, skierowaną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, Stany Zjednoczone szukają pretekstu dla usprawiedliwienia swych bezprawnych, agresywnych stosunków z przebywającą na tej wyspie kliką kuomintangowską. Skarga przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej miała właśnie służyć temu celowi.

Biorąc to wszystko pod uwagę, delegacja Związku Radzieckiego domaga się ponownie zaprzestania dyskusji nad tą prowokacyjną skargą i odrzucenia kuomintangowsko-amerykańskiego projektu rezolucji.

Stanowisko delegacji radzieckiej poparli delegaci Czechosłowacji, Polski, Ukrainy i Białorusi.

Żaden delegat na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego — nie licząc autorów prowokacyjnej skargi, delegata USA i kuomintangowca — nie wystąpił w obronie haniebnego oszczerstwa. Większość delegatów odmówiła poparcia oszczerczej skargi amerykańsko-kuomintangowskiej. Przeciwko niej głosowało 9 delegacji — ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Burma, Indonezja, Indie i Izrael. 24 delegacje, w tej liczbie Afganist[...] Argentyna, Australia, A[...]a, Belgia, Dania, Szwecj[...] Norwegia, Francja, Egipt, [...]ran, Pakistan, Syria, Jeme[...] i inne powstrzymały się o[...] głosowania. 2 delegacje ni[...] uczestniczyły w głosowa[...]iu. W ten sposób — podobnie [...]jak w Komisji Politycznej -[...] na posiedzeniu plenarnym 3[...]5 delegacji nie poparło skar[...] kuomintangowskiej.

Jeszcze jedna porażka [...]

PARYŻ (PAP). — Delegacja amerykańska poniosła na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nową porażkę.

Jak wiadomo, w Komisji Prawnej toczyła się przez przeszło 2 tygodnie dyskusja nad sprawą definicji agresji, przy czym delegacja amerykańska usiłowała bronić tezy, że pojęcie agresji nie da się w ogóle zdefiniować.

Komisja Prawna uchwaliła projekt rezolucji, stwierdzający, że definicja agresji jest możliwa i że uchwała w tej sprawie powinna b[...]yć powzięta na VII sesji Zg[...]romadzenia.

Obecnie ten pro[...]jekt rezolucji znalazł się na [...] porządku obrad plenum Z[...]gromadzenia Narodów Zjednocz[...]onych.

W głosowaniu p[...]rojekt rezolucji został uchw[...]alony przez plenum głosami [...]30 delegacji (o 2 głosy więcej n[...]iż w Komisji Prawnej).

Ośmiu delegatów [...] wstrzymało się od głosu. [...] Przeciwko projektowi rezolu[...]cji Komisji Prawnej głosował[...]o 12 delegacji z delegatem S[...]tanów Zjednoczonych na cze[...]le.

Machinacje amerykańskie w sp[...]rawie przyjęcia nowych członków

PARYŻ (PAP). — Dnia 1 lutego na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego omawiano sprawę przyjmowania nowych członków do ONZ.

Projekt rezolucji wniesiony przez delegację Peru (działającą — jak wiadomo — na rozkaz delegacji USA) nawet w swej znacznie zmienionej formie ma na celu usprawiedliwienie prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityki faworyzowania państw wygodnych dla USA oraz dyskryminacji krajów demokracji ludowej.

Właśnie dlatego Komisja Polityczna zaaprobowała większością głosów radziecki projekt rezolucji.

Próbą przeszkodzenia słusznemu rozwiązaniu sprawy przyjęcia do ONZ nowych członków jest trzeci projekt rezolucji zgłoszonej pośpiesznie w Komisji Politycznej przez delegację pięciu środkowych krajów Ameryki Łacińskiej. Projekt ten wzywa Zgromadzenie, by zwróciło się ponownie do Trybunału Międzynarodowego o „prawną opinię”.

Chociaż delega[...] Stanów Zjednoczonych pr[...] posiedzeniem plenar[...] wywierała silną presję n[...] wiele delegacji, aby z[...]musić je do wyrzeczenia się p[...]oparcia dla radzieckiego proj[...]ektu rezolucji — mimo to [...]obawiała się, że rezolucja ta [...] przyjęta zostanie i na plenu[...]m. Aby temu przeszkodzić, [...]rzedstawiciel Stanów Zjednocz[...]onych uciekł się do manewru [...] proceduralnego oświadcza[...]jąc, że radziecki projekt r[...]ezolucji musi uzyskać nie [...]zwykłą większość głosów, [...] lecz dwie trzecie głosów.

Głosami bloku [...]anglo - amerykańskiego [...]postanowiono wbrew Karcie i [...]normom proceduralnym, że r[...]adziecki projekt rezolucji u[...]ważany będzie za przyjęty jed[...]ynie w tym wypadku, jeśli [...]uzyska dwie trzecie głosów d[...]elegacji, biorących udział w[...] głosowaniu.

Następnie odby[...]ło się głosowanie nad rezo[...]lucją radziecką. Padły na [...]nią 22 głosy, tzn. o jeden gł[...]os więcej, niż w głosowaniu w[...] Komisji Politycznej. Przeci[...]wko radzieckiemu projekto[...]wi rezolucji głosowało 21 d[...]elegatów. 16 delegacji wstrz[...]ymało się od głosowania.

Następnie pod[...]dano pod głosowanie rezoluc[...]ję pięciu krajów Ameryki Ł[...]acińskiej. Rezolucja ta zos[...]tała przyjęta głosami krajów [...] bloku amerysko - angielskie[...]go.

Notatnik Agitatora

Reprezentacja burż[...]uazji i rep[...]rezentacja lu[...]du

„Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w tajnym głosowaniu.

Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani”.

Artykuł 2 rozdziału I Konstytucji ustala władzę ludu i formy gwarantujące masom pracującym prawo pełnego udziału w rządzeniu krajem. Władza ludowa, sprawowana przez wszystkich obywateli poprzez Sejm i rady narodowe, jest gwarantowana całym ustrojem polityczno-społecznym naszego państwa demokracji ludowej, w którym raz na zawsze zostały pozbawione władzy klasy wyzyskiwaczy, kapitalistów i obszarników.

Czym była tzw. „reprezentacja narodowa” — sejmy i senaty w Polsce kapitalistycznej? Czy odzwierciedlały one w najmniejszym chociażby stopniu układ społeczny Polski?

W 1928 r. w sejmie i senacie „wybranych” na podstawie Konstytucji i ordynacji wyborczej 1921 r. zasiadło 30 wielkich bankierów, fabrykantów i kupców, 37 obszarników, w tym 12 książąt i hrabiów, 16 księży, 5 sędziów, prokuratorów, agentów i adwokatów, kilkudziesięciu pułkowników i wyższych urzędników i kilkudziesięciu obszarników i kułaków. Oficjalnych przedstawicieli robotników było aż... 14, wśród nich tacy, pożal się Boże, jak bonzowie, będący na służbie burżuazji — Arciszewski i Pużak.

W sejmie mianowańców, powstałym po szalbierczym narzuceniu konstytucji w 1935 r., jawnie, cynicznie uczyniono z obszarników, kapitalistów i z wyższej administracji sanacyjnej „przedstawicielstwo narodu”. Już nawet nie uważano za potrzebne mianować sanacyjnego „przedstawiciela” robotników.

Konstytucje burżuazyjne i instytucje, powołane przez te konstytucje, służyły jednemu celowi — dyktaturze klas posiadających, g[...]nębieniu narodu przez wyzys[...]kiwaczy, przez mniejszość społ[...]eczeństwa.

W krajach ka[...]pitalistycznych kandydaci na p[...]osłów są przez wielkie monop[...]ole dobierani niezwykle star[...]annie, a wyborcy ani nie [...]mają nad nimi żadnej kontroli, [...] ani nie mogą ich odwoływać. „Raz na kilka lat rozstrzy[...]gać jaki członek klasy posi[...]adającej będzie w parlamencie [...] dusił, uciskał naród — oto n[...]a czym polega prawdziwa isto[...]ta parlamentaryzmu burżua[...]zyjnego” — pisał Lenin.

W przeciwie[...]ństwie do krajów kapitalisty[...]cznych, w Polsce masy ludow[...]e miast i wsi, głosując do se[...]jmu, wybierając swych przedst[...]awicieli do rad narodowych, [...] obdarzają zaufaniem przod[...]ujących robotników i chłop[...]ów, działaczy społecznych, [...]wybitnych naukowców i art[...]ystów, inteligencję twórczą i [...]techniczną, wybierają tych [...]wszystkich obywateli, którzy [...] ofiarną pracą dowiedli odd[...]ania Polsce Ludowej, oddani[...]a sprawie socjalizmu.

Wyrazem t[...]ego, że w Polskiej Rzeczy[...]pospolitej Ludowej władzę s[...]prawuje lud, są nie tylko w [...]pełni demokratyczne wybor[...]y, lecz również codzienny, s[...]ystematyczny udział mas lu[...]dowych w rządzeniu nasz[...]ym państwem przede wszys[...]tkim w terenowych radach [...]narodowych. Zarówno sejm [...]jak i rady narodowe znajdu[...]ją się pod stałą kontrolą wyb[...]orców, posłowie i radni utrzy[...]mują stały kontakt z tymi, k[...]tórych reprezentują, składają [...] przed wyborcami sprawoz[...]danie ze swej działalności. Jeżeli poseł czy radny zawie[...]dzie zaufanie, jeżeli jego dzi[...]ałalność nie jest zgodna z in[...]teresami i wolą mas ludow[...]ych — wyborcy każdej chwil[...]i mogą go odwołać.

Wielkie p[...]rzemiany, które dokonały si[...]ę w ustroju politycznym Po[...]lskiej Rzeczypospolitej Lud[...]owej, sprawiły że najszersz[...]e masy ludowe zdobyły mo[...]żność szerokiego sprawowania[...] władzy, że klasa robotnicz[...]a pod wodzą swej partii, w s[...]ojuszu z pracującymi chłopa[...]mi wzięła na siebie odpowi[...]edzialność za losy narodu po[...]lskiego, za jego rozwój na [...]drodze prowadzącej do socja[...]lizmu.

Detroit — miasto bezrobotnych

Podajemy poniżej w całości artykuł Zimina i Dawydowa, zamieszczony w Nr 22 gazety „Trud”.

Detroit — wielki ośrodek przemysłowy USA — jest folwarkiem królów samochodowych. Setki tysięcy ludzi pracują tu w przedsiębiorstwach Forda, towarzystwa „General Motors” i innych firm przemysłu samochodowego. W wyniku przebiegającego w gorączkowym tempie procesu przestawiania produkcji na tory wojenne i redukcji pokojowych gałęzi przemysłu, w Detroit nastąpił ostatnio znaczny wzrost armii bezrobotnych. Podczas gdy w początkach stycznia r. ub. liczba ich, według oficjalnych danych, wynosiła 43 tys., to dziś przekracza już 200 tysięcy.

„Obecnie — stwierdza czasopismo „March of Labour” — w mieście tym co czwarty robotnik przemysłu samochodowego jest bezrobotny i błąka się po ulicach w poszukiwaniu pracy”.

W obliczu tych faktów cóż jest warta czcza gadanina Trumana o rzekomo wysokim stanie zatrudnienia w USA, gadanina zawarta w jego niedawnym orędziu do Kongresu. Detroit jest typowym przykładem, ilustrującym skutki forsowanego przez rząd amerykański niepohamowanego wyścigu zbrojeń. Podczas gdy Ford, „General Motors” i in. ciągną olbrzymie zyski z opiewających na miliardy dolarów rządowych zamówień wojennych, wyrzuca się bezlitośnie na bruk dziesiątki tysięcy robotników, pozbawia się ich kawałka chleba.

Detroit nie jest, oczywiście, wyjątkiem. Bezrobocie rośnie katastrofalnie nie tylko w przemyśle samochodowym, lecz również w przemyśle włókienniczym i innych gałęziach przemysłu.

Gazety burżuazyjne, które sygnalizują kurczenie się produkcji cywilnej, jednocześnie świadomie pomijają milczeniem drugą przyczynę bezrobocia — wzmożenie wyzysku i wprowadzanie tempa pracy, przekraczającego możliwości ludzkie. W fabrykach towarzystwa „General Motors”, gdzie taśmy poruszają się z szaleńczą szybkością, liczni robotnicy, nie mogąc wytrzymać piekielnego tempa pracy, mdleją, a nawet umierają z nadludzkiego napięcia. Wyrzucając na bruk tysiące ludzi, kapitaliści zwalają jednocześnie cały ciężar pracy na pozostałych pracowników.

Doprowadzeni do rozpaczy przez zabójcze warunki pracy i wzrost bezrobocia, robotnicy przemysłu samochodowego zarzucili ostatnio dziesiątkami tysięcy listów kancelarię reakcyjnego prowodyra związkowego, Reuthera. Autorzy listów domagali się natychmiastowego podjęcia kroków przeciwko bestialskiej ofensywie monopoli.

Pod naciskiem mas, Reuther zmuszony był niedawno zwołać w Waszyngtonie nadzwyczajną konferencję związku zawodowego. Na porządku dziennym miała stanąć sprawa walki z masowymi redukcjami w przemyśle samochodowym. Gazeta „Daily Worker” w następujących słowach opisuje sytuację, w jakiej przebiegały obrady konferencji: „Na sali ukazało się około 250 macherów związkowych i ludzi ze straży przybocznej Reuthera. Otoczyli oni podium zajmowane przez prowodyrów związku i zablokowali wszystkie wejścia i wyjścia z sali”.

Mimo tego rodzaju środków ostrożności i starannego doboru delegatów nie udało się jednak Reutherowi całkowicie zagłuszyć głosu protestu nielicznych przedstawicieli robotników, którym udało się dostać na salę. W swym przemówieniu Reuther kruszył kopie o przyśpieszenie realizacji programu zbrojeń i starał się zapewnić robotników, że im więcej będzie się produkować armat, tym mniej będzie bezrobotnych.

Zakrawającym na kpiny perorom wiernego sługusa monopoli — Reuthera, przeciwstawiono inny program działania. Wysunął go Hood — przedstawiciel dołowej organizacji związkowej, zrzeszającej 65 tys. robotników fabryki Forda. Program wzywał do zawarcia Paktu Pokoju, domagał się zwyżki płac o 10 proc., skrócenia dnia roboczego bez jednoczesnej obniżki płac, ubezpieczeń na wypadek choroby itd.

Mimo zastosowanego na konferencji terroru, za programem pokoju i polepszenia warunków pracy głosowali przedstawiciele 13 dołowych organizacji związkowych. Klika Reuthera musiała się uciec do jawnych gróźb, aby wreszcie — pod presją — konferencja przyjęła wniosek reakcyjnych przywódców związkowych.

Jednakże ten „sukces” prawicowych prowodyrów związków jest sukcesem iluzorycznym, podobnie jak iluzorycznym sukcesem było niedawne wystąpienie Reuthera w charakterze autora artykułu, zamieszczonego w podżegającym do wojny numerze czasopisma „Collier's”, propagującym wojnę atomową przeciw ZSRR. Artykuł Reuthera wywołał wśród robotników taki wybuch oburzenia, że niefortunny autor zmuszony był śpiesznie ogłosić na łamach prasy publiczne „sprostowanie” i dla zamydlenia oczu odżegnać się od swych ludobójczych „popisów” na łamach czasopisma „Collier's”.

Reakcyjnym przywódcom typu Reuthera nie udało się i nie uda sparaliżować ruchu mas w obronie pokoju, w obronie swych żywotnych interesów, ruchu przeciw wyścigowi zbrojeń. Coraz to nowe oddziały ludzi pracy włączają się do walki strajkowej. Robotnicy przemysłu hutniczego, samochodowego, kolejarze, górnicy itd. coraz energiczniej domagają się podwyżki płac, polepszenia warunków pracy.

Rząd usiłuje zahamować ruch strajkowy przy pomocy prawicowych przywódców związkowych. Próby te jednak ponoszą fiasko. 6 tys. górników Lansford (stan Pensylwania) strajkowało w zeszłym tygodniu na znak protestu przeciwko masowym redukcjom. W Omaha (stan Nebrasca) przerwało pracę ponad 1.000 robotni[ków] fabryk konserw mięsnych, domagając się podwyżki płac. Z tego samego powodu rozpoczął się przeszło półtora miesiąca temu strajk urzędników Towarzystwa Ubezpieczeń „Prudential Life Insurance Company”. W Newark (stan New Jersey) doszło do starć między pikietami strajkowymi a policją.

Stojąc na straży swych codziennych potrzeb i interesów, klasa robotnicza kroczy w awangardzie walki o pokój i demokrację, walki przeciwko faszyzacji kraju.

Postępowe związki zawodowe USA, jak np. Zjednoczony Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego i Radiowego, Związek Kuśnierzy i in. stoją na czele mas, domagających się uchylenia faszystowskiej ustawy Smitha, ogłoszenia powszechnego strajku na znak protestu przeciwko bestialskiemu zamordowaniu działacza murzyńskiego, Harry Moora, i jego żony.

W walce o żywotne interesy, o pokój i prawa demokratyczne krzepnie jedność działania mas pracujących USA.

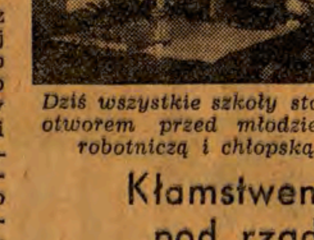
Obywatele Polski o swej Konstytucji

Polska Ludowa dała mi prawo do nauki

Czytając projekt Konstytucji zastanawiałem się nad jej treścią, a najdłużej zatrzymałem się nad art. 61, który mówi nam że: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki". Jakże prawdziwe są te słowa, które są nie tylko napisane, ale w całej rozciągłości realizowane przez władzę ludową. I tutaj myśl moja cofnęła się o parę lat wstecz, kiedy to jeszcze żyłem na wsi, przy rodzicach, przed 1939 r. i kiedy to była też rzekomo wolna Polska i rzekomo mieliśmy prawo do nauki, i też była konstytucja, dająca „prawo" obywatelom. Ale jak bolało mnie wtedy serce, kiedy w 1935 r. ukończyłem szkołę powszechną jako najlepszy uczeń i chciałem się dalej kształcić, a nie było to możliwe, gdyż za szkołę trzeba było płacić. Tymczasem ledwo na chleb starczyło, a przyodziewek, połatany okrutnie, ledwo się kupy trzymał.

Gdy bywałem czasem w najbliższym miasteczku — Turku, mogłem sobie tylko popatrzeć na szkołę przez parkan. Jakże zazdrościłem tym, którzy mogli się uczyć.

Dopiero władza ludowa, po przepędzeniu obszarników i kapitalistów, dała nam to, o czym marzyliśmy. Dostałem pracę, a potem w 1948 roku zostałem wysłany do szkoły mistrzów, którą po roku ukończyłem i wróciłem do pracy. Otrzymałem awans na stanowisko majstra salowego w Ołdrychowicach Kłodzkich, pow. Kłodzko. W 1950 r. zakład wytypował mnie do Technikum, gdzie mam zabezpieczone wyżywienie, naukę, opiekę i pomoc lekarską, oraz otrzymuję pobory takie jakie miałem w zakładzie.



Dziś wszystkie szkoły stoją otworem przed młodzieżą robotniczą i chłopską.

Oto czym jest ojczyzna ludowa! Oto jaka jest nasza dzisiejsza wolność! Oto jakie mamy prawa!

A wszystko to, co posiadamy gwarantuje nam i zabezpiecza nasza Konstytucja.

STANISŁAW GOŁDYGA
słuchacz Technikum Włókienniczego

Kłamstwem były prawa pod rządami sanacji

Mówiono przed wojną, że wszyscy obywatele mają równe prawa. Tak to niby mówiła konstytucja z 1935 roku. Ale my, ludzie pracy, wiedzieliśmy, że była ona jednym wielkim kłamstwem. Równe prawa dla wszystkich? Oho, tak w życiu nie było. Przypominam sobie z mojego życia takie fakty: już jako 14-letni chłopiec rozpocząłem pracę we dworze w Korabiewicach. Za harówkę od świtu do nocy otrzymywałem od 80 gr. do 1 zł dziennie. Normy pracy były te same dla młodocianego co i dla dorosłych, a zapłata była różna.

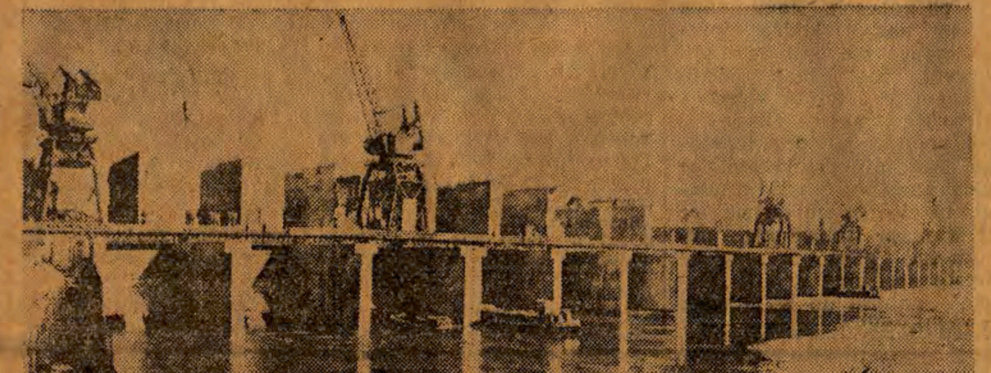
Obszarnik nigdy nie przestrzegał regularnych wypłat. Zwykle w niedzielę wystawaliśmy przed gankiem pana dziedzica niekiedy i do południa, po to, aby usłyszeć wreszcie, że wypłaty nie będzie. Spróbował się kto zbuntować, a głos podnieść — zaraz wyrzucano go z roboty.

Wiosną 1938 roku do zagrody moich rodziców, chłopów małorolnych, przyszedł sekwestrator zrobić zajęcie za nieuregulowanie w terminie należności podatkowych. Zabrał nam ostatniego świniaka. Obszarnik Kułakowski, właściciel znajdujących się nieopodal nas 4 folwarków w Woli Pękoszewskiej, Pękoszewie, Nowinach i Zawadach, od kilku lat nie płacił podatków, a nigdy nie widziano u niego sekwestratora.

Pięści się zaciskają na te wspomnienia. Dobrze, że te czasy są już daleko poza nami. Dziś ja, dawny fornal, ukończyłem w Polsce Ludowej szkołę średnią dla dorosłych i kursy zawodowe. Jestem komendantem Służby Ochrony Kolei. Dzieci moje wychowują się już w nowej epoce i tylko z opowiadań będą wiedziały, jak to było dawniej.

W. DUDZIŃSKI
komendant SOK w Skierniewicach

Budowa kanału Wołga-Don



Ostatnie meldunki, napływające z terenu budowy potężnej arterii komunikacyjnej—Wołżańsko-Donieckiego Szlaku Wodnego — donoszą o wzrastającym tempie prac na wszystkich odcinkach tego wielkiego obiektu hydro-technicznego.
NA ZDJĘCIU: fragment tamy Hydrowęzła Cymliańskiego.

FOT — CAF

Na mężów zaufania wybierzemy przodujących robotników

Okres wyborów do władz związkowych — to okres bilansu całorocznej pracy grup i mężów zaufania. W naszych zakładach wielu mężów zaufania nie wykonywało dotychczas należycie swych zadań. Ograniczali się oni tylko do zbierania składek członkowskich. Wynikało to ze słabej pracy naszej rady z mężami zaufania oraz z niewłaściwie dokonanego wyboru w ubiegłym roku.

Nasza organizacja związkowa niedostatecznie uświadomiła załodze, kto powinien pełnić funkcję mężów zaufania, nie tłumaczyła, że powinni to być przodujący robotnicy, aktywni członkowie związku, którzy potrafią pokierować odpowiednio pracą swych grup. Stąd — poważna ilość w naszej organizacji mężów zaufania, którzy nie mogą wykazać się żadnymi osiągnięciami.

W tegorocznej kampanii wyborczej, nauczeni dotychczasowym doświadczeniem, prowadzimy szeroką pracę wyjaśniającą zadania mężów zaufania oraz upowszechniamy osiągnięcia dobrze pracujących grup związkowych. A trzeba przyznać, że niektóre grupy dały poważny wkład pracy w obniżkę kosztów własnych, w rezultacie czego nasze zakłady obniżyły koszty własne w stosunku do ubiegłego roku o 39,8 proc.

Jako wzór może służyć grupa tow. Frankowskiego, który sam wykonuje normę w 200 proc. W wyniku systematycznej walki o plan, nasze zakłady wykonały roczne zadania na dwa miesiące przed terminem, dając ponadplanową produkcję wartości 1.800.000 zł. Grupy związkowe przyczyniły się do wzrostu współzawodnictwa pracy w ostatnim kwartale ub roku o 20 proc. w stosunku do III kwartału. Poważne osiągnięcia mamy także w dziedzinie racjonalizacji. Grupa związkowa tow. Frankowskiego złożyła pięć wniosków racjonalizatorskich. Grupa tow. Wiśniewskiego, zatrudniona w stolarni przedstawiła trzy pomysły racjonalizatorskie. W dziale obróbki ręcznej, aktywista związkowy, Glapski, złożył trzy wnioski.

Przystępując do wyborów nowych mężów zaufania wyciągamy nauki z pracy ubiegłego roku. Trzeba wybierać mężów zaufania spośród przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów i działaczy związkowych. Na liście mężów zaufania, wybranych w tegorocznej kampanii, powinien znaleźć się ZMP-owiec Zalewski, tokarz-przodownik, Bigeleisen, przodujący blacharz, Borowski, z działu transportu, Wróblewski, który ukończył kurs szkoleniowy I stopnia z nagrodą i inni. Jeżeli wybierzemy takich mężów zaufania, to niewątpliwie wyniki naszej pracy będą lepsze niż w roku ubiegłym.

TADEUSZ JĘDRZEJOWSKI
mąż zaufania w ŁZWAE — T 13.

PPR w walce o demokrację ludową

Pomnik, który Polska Partia Robotnicza wykuła sobie w sercu narodu polskiego, jest z najszlachetniejszego kruszcu: z ofiarnej walki najlepszych swych bojowników przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i z walki przeciwko pokumanej z okupantem burżuazji polskiej, z jej zbirami od NSZ do WRN. Walka o niepodległość i walka o wyzwolenie społeczne, o władzę ludu dla ludu splotły się nierozerwalnie od pierwszego dnia powstania PPR w styczniu 1942 roku.

„Wolność i demokrację — stwierdzał program PPR pt. „O co walczymy", ogłoszony przez Komitet Centralny w listopadzie 1943 r. — zdobyć muszą dla siebie masy pracujące w walce z faszyzmem, reakcją społeczną i oportunizmem. Wolność i demokracja dla ludu muszą być realizowane rękami i wysiłkiem samego ludu".

Walka o Polskę demokratyczną, o demokrację dla olbrzymiej większości narodu — prowadzona w sojuszu z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim — była celem walk PPR zarówno podczas okupacji, jak i po wyzwoleniu. Rewolucyjny, narodowy program PPR, jej nieustępliwa walka z najeźdźcą sprawiły, że każdy dzień od chwili powstania PPR zwiększał jej siły i autorytet w narodzie.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, powołany przez KRN w dniu 22 lipca 1944 r. — to pierwszy w dziejach Polski ludowy rząd, w którym kierowniczą rolę sprawowała klasa robotnicza i jej partia — Polska Partia Robotnicza. Manifest Lipcowy proklamował władzę ludu, przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, które były przesłanką do utworzenia państwa demokracji ludowej w Polsce.

KLASOWA TREŚĆ DEMOKRACJI LUDOWEJ

Jaka jest istota państwa demokracji ludowej? Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem przyniosło nam wyzwolenie i umożliwiło klasie robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem obezwładnić obszarników i kapitalistów polskich, wrogów mas pracujących i narodu polskiego. Przez ujęcie steru władzy w Polsce przez lud pracujący z klasą robotniczą i jej partią na czele, przez przeprowadzenie reformy rolnej i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu weszliśmy w okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu.

Jak uczy towarzysz Stalin, okres ten oznacza, iż na czoło społeczeństwa wysunęła się klasa robotnicza, która w sojuszu z pracującym chłopstwem obaliła panowanie obszarników i kapitalistów, iż zadaniem klasy robotniczej w oparciu o biedotę chłopską i w sojuszu z średniorolnymi chłopami jest w walce klasowej złamać do reszty opór kapitalistów i opór najliczniejszej warstwy wyzyskiwaczy — kułactwa, które po wywłaszczeniu fabrykantów, bankierów i obszarników jest główną ostoją gospodarczą i polityczną kapitalizmu.

„Z tego wynika — stwierdza towarzysz Bierut — że w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu siłą napędową dalszego rozwoju społecznego pozostaje jak i w poprzednim okresie walka klasowa, że ostrość tej walki nie słabnie, lecz — na odwrót — pogłębia się, gdyż opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej przebiegły i rozpaczliwy, im szybsze jest tempo ich likwidacji".

Klasową treścią państwa demokracji ludowej jest dyktatura proletariatu. To znaczy, że „klasa robotnicza obejmuje przewodnictwo, aby łamać opór mniejszości w interesie olbrzymiej większości, aby pomóc ujarzmionym i wyzyskiwanym podnieść się, wyprostować, rozwinąć siły wytwórcze, wejść na drogę postępu, dobrobytu i nowego życia". (Bierut).

To znaczy, że demokracja ludowa w Polsce służy interesom najszerszych mas pracujących narodu polskiego, służy narodowi polskiemu przekształcającemu się w naród socjalistyczny.

ZWYCIĘSKA WALKA PPR O UTRWALENIE WŁADZY LUDU

Burżuazja polska, której po klęsce hitleryzmu jedynym protektorem pozostał imperializm anglo - amerykański, przystąpiła ze szczególną zajadłością do ataku na nasze państwo demokracji ludowej. Dywersja mikołajczykowska w rządzie i bandy terrorystyczne w lesie — to dwie strony tego samego medalu.

Pod przewodem PPR klasa robotnicza zwycięsko odparła atak burżuazji. W walkach z bandami padło tysiące peperowców i bezpartyjnych robotników i chłopów, których pamięć czci cały naród. I bandy przestały zakłócać twórczą pracę ludu polskiego.

Dwie wielkie bitwy o władzę — referendum 1946 r. i wybory do Sejmu w 1947 r., prowadzone przez PPR w sojuszu z odrodzoną PPS rozbiły mikołajczykowską agenturę imperializmu amerykańskiego oraz burżuazji polskiej i zmusiły Mikołajczyka do niesławnej ucieczki.

I wówczas imperialiści i burżuazja postawili ostatnią stawkę. Była to stawka na prawicę PPS i na kontrrewolucyjną grupę Gomułki. Pod hasłem rzekomo odrębnej, polskiej drogi do socjalizmu, gomułkowszczyzna odżegnała się od dyktatury proletariatu. Burżuazyjny nacjonalizm Gomułki zrodził teoryjkę o demokracji ludowej, jako o pośrednim, odrębnym od kapitalizmu i socjalizmu ustroju państwowym. Głosił on, że sprawa niepodległości i sprawa socjalizmu to dwie różne sprawy i tą drogą usiłował odciągnąć masy od budownictwa socjalistycznego, przede wszystkim od przebudowy socjalistycznej wsi.

Gomułka dążył do odcięcia nas od doświadczeń Rewolucji Październikowej i od doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR. Mniej lub bardziej skrycie gomułkowszczyzna siała nieufność i wrogość do Związku Radzieckiego i do WKP(b) — kierowniczej siły w światowym ruchu robotniczym.

Proces szpiegów i dywersantów na służbie imperializmu amerykańskiego — Tatara i Kirchmayera unaocznił nam, jakie niebezpieczeństwo groziło Polsce ze strony gomułkowszczyzny.

REWOLUCYJNA CZUJNOŚĆ WKP(b) POMOGŁA

Tego niebezpieczeństwa uniknął naród polski dzięki rewolucyjnej czujności WKP(b), która na początku 1948 roku ujawniła nikczemną zdradę titowskiej bandy — tej agentury imperializmu i wojny. W tym okresie ze szczególną jaskrawością uwidocznił się dywersyjny charakter gomułkowszczyzny, którą pomogła nam zdemaskować WKP(b).

„Plenum Sierpniowe — stwierdził towarzysz Bierut — uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy".

Plenum Sierpniowe PPR pomogło lewicowemu trzonowi PPS rozprawić się z prawicą i było decydującą przesłanką do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawie marksizmu - leninizmu. Plenum Sierpniowe PPR — a następnie III Plenum Komitetu Centralnego PZPR odegrało szczególnie dużą rolę w rozgromieniu gomułkowszczyzny.

Ustrzegło to Polskę przed tragedią narodów Jugosławii, która pod faszystowską dyktaturą Tito przekształca się w zwykłą kolonię amerykańskiego imperializmu.

Gdy dziś z perspektywy lat patrzymy na przebytą drogę, lepiej jeszcze rozumiemy, że jedynie usilną, wytężoną pracą nad budową socjalizmu możemy oddać to głębokie uczucie wdzięczności, jakie naród polski żywi do Polskiej Partii Robotniczej, która wytyczyła nam prostą linię działania i strzegła jej jak oka w głowie.

Stoimy w przededniu uchwalenia Konstytucji, naszej Konstytucji wyzwolonego narodu. Pierwszy artykuł projektu stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej".

W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród polski zdobywa oręż w walce o pełny triumf socjalizmu, o ideały, które wytyczyła nam Polska Partia Robotnicza i jej przywódca, towarzysz Bolesław Bierut.

KAZIMIERZ GOLDE

Wzmóc walkę o obniżkę kosztów własnych w ZPB „Boruta" w Zgierzu

Zadania trzeciego roku Planu 6-letniego są poważne i trudne. Załogi poszczególnych oddziałów w ZPB „Boruta" zwycięsko wykonały w roku 1951 swe plany podnosząc z miesiąca na miesiąc poziom produkcji. Wiele z nich, jak oddziały inż. Nowińskiego, tow. Zaparta, tow. Tomczaka, tow. Sławińskiego, tow. tow. Marciniaka i Marzejona osiągnęło wysokie wskaźniki ekonomiczne. W tych oddziałach nie tylko wzrasta produkcja, ale podnosi się również jej jakość, ulegają obniżce koszty własne, załogi toczą zdecydowaną walkę z marnotrawstwem czasu i wysiłku ludzkiego, prowadzą należytą, oszczędną gospodarkę surowcami.

Jednak nie we wszystkich oddziałach i nie na wszystkich odcinkach walka ta przebiega w „Borucie" jednakowo sprawnie i skutecznie. Wiele jest jeszcze oddziałów i odcinków pracy w naszych zakładach, których kierownictwa i załogi nie przykładają dostatecznej wagi do przestrzegania surowego reżimu oszczędności i obniżki kosztów własnych.

Nie można tolerować tego rodzaju postępowania kierownictw niektórych naszych oddziałów, które polega na tym, że na jednym odcinku prowadzi się oszczędność, można by powiedzieć, „na pokaz", równocześnie zaś zaniedbuje się inne. W zakresie oszczędności nie ma odcinków ważnych ani mniej ważnych. Wszystkie dziedziny i źródła oszczędności są jednakowo doniosłe.

Czy o tym nakazie pamiętamy w codziennej działalności gospodarczej w naszych zakładach?

Praktyka ubiegłego roku wykazała, że nie. Znane są nam wypadki przekraczania norm surowcowych w wielu oddziałach produkcyjnych, marnotrawstwo surowca przy rozładunkach i transporcie, wypuszczanie drogocennych surowców „do kanału", marnotrawienie materiałów budowlanych i instalacyjnych itp.

Za mało dba się o wzmożenie wydajności pracy, będącej podstawowym czynnikiem obniżenia kosztów robocizny, jednocześnie zwiększającym zarobki robotników.

W wielu oddziałach nie widać dostatecznej troski o należyte wykorzystanie środków trwałych — aparatury i urządzeń, w których tkwią wielkie rezerwy obniżenia kosztów amortyzacji na jednostkę produkcji i zwiększenia produkcji. Np. w oddziale nowym ob. Boruszewskiego nie została wykorzystana zdolność produkcyjna istniejących aparatów stopowych, a w oddziale barwników d-ra Czerneckiego nie są w pełni użytkowane urządzenia z braku należytego dozoru technicznego na III zmianie.

Za mało uwagi przywiązuje się również do kosztów ogólnych, jak koszty biurowe, podróże służbowe itp. Poważny udział w kosztach stanowią remonty warsztatowe, które w naszych zakładach, skutkiem wadliwej organizacji pracy warsztatów, kalkulują się bardzo wysoko i podrażają wydatnie koszt własny produkcji.

Obok bezpośrednich źródeł oszczędności nie wolno również zapominać, jak ważną rolę w uzyskaniu wysokiej wydajności pracy i odpowiedniej jej organizacji odgrywa należyte wykorzystanie kadr.

Należy pamiętać, iż stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników oraz właściwe ich rozstawienie — to podstawowy czynnik mobilizowania całych zespołów pracowniczych do walki o wysoką produkcję oddziału i całego przedsiębiorstwa.

Wszechstronne oszczędzanie, przestrzeganie i obniżanie norm zużycia surowców, troska o rentowność każdego oddziału i całego zakładu nabierają szczególnego znaczenia w roku 1952 — w okresie wzmożenia walki o jakość produkcji, o wykonanie pełnego planu asortymentowego i obniżenie kosztów własnych.

Dyrekcja i kierownictwa poszczególnych oddziałów, organizacje partyjne oraz ogniwa związkowe, ZMP i Rada Kobieca, przodownicy pracy i racjonalizatorzy zakładów „Boruta" muszą włączyć się w trzecim roku Planu 6-letniego do walki o obniżkę kosztów własnych.

MARIAN KUSIŃSKI
Z-ca dyrektora do spraw adm.-handlowych ZPB „Boruta"

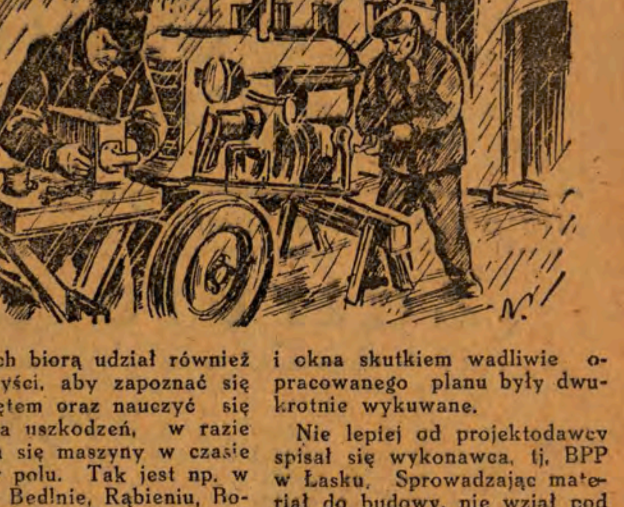
Niedbalstwo graniczące ze szkodnictwem

POM w Gorczynie nie ma warunków do remontu maszyn

Ważnym zadaniem, stojącym obecnie przed POM, jest terminowe i dobre jakościowo przeprowadzenie remontów zimowych. Wykonanie tego zadania wymaga ze strony załóg warsztatów POM dużego wysiłku i sumienności, ponieważ wskutek jesiennej suszy w ub. roku, ciągniki i maszyny towarzyszące wróciły z pól bardziej zużyte niż w latach poprzednich i naprawa ich nastręcza więcej trudności.

W wiosennej akcji siewnej musimy obsiać większy areał ziemi niż w ubiegłych latach, gdyż z powodu jesiennej suszy obszar ozimin jest mniejszy od zaplanowanego. Dlatego też remonty zimowe trzeba przeprowadzić bardzo starannie, ażeby w czasie wiosennych siewów wszystkie maszyny działały bez zarzutu i były w maksymalnym stopniu wykorzystane.

POM województwa łódzkiego doceniając wagę tego zagadnienia przystąpiły już w połowie grudnia do remontów zimowych. Niemal we wszystkich warsztatach POM wre intensywna praca. W remontach



zimowych biorą udział również traktorzyści, aby zapoznać się ze sprzętem oraz nauczyć się usuwania uszkodzeń, w razie zepsucia się maszyny w czasie pracy w polu. Tak jest np. w POM w Bedlnie, Rąbieniu, Bogdance i innych.

Inaczej natomiast przebiegają remonty zimowe w POM w Gorczynie, w pow. łaskim. Mimo, że POM ten rozpoczął remonty jako jeden z pierwszych w województwie łódzkim, to jednak wyniki są mierne. Dotychczas wykonano tam zaledwie około 30 proc. zaplanowanych robót. Nie oznacza to jednak, że robotnicy warsztatowi pracują źle. Pracują oni ofiarnie i pragnęliby skrócić czas remontów, lecz z przyczyn od nich niezależnych, trudno im podołać zadaniom. Wpływa na to zła organizacja pracy, wyrażająca się m. in. w niewłaściwym rozplanowaniu urlopów. Np.: 4 brygadzistów warsztatowych w najgorętszym okresie remontowym korzysta z urlopów. Drugie, najważniejsze źródło trudności, to brak warsztatów remontowych. Naprawę ciągników i maszyn przeprowadza się na dworze i w szopie, nie nadającej się do tego celu.

Załoga POM w Gorczynie nie może zrozumieć, dlaczego ich ośrodek nie posiada dotychczas warsztatu remontowego, bo przecież na ten cel zużyto poważną ilość pieniędzy państwowych, przez szereg tygodni pracowali murarze i cieśle i dzisiaj zamiast remontować maszyny w odpowiednich pomieszczeniach, mechanicy muszą to robić na dziedzińcu lub w szopie.

Już wiosną 1951 r. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łasku przystąpiło do przebudowy dużej obory na warsztat remontowy, na podstawie planu, sporządzonego przez inspektora budownictwa Ekspozytury Okręgowej POM, ob. Zalasa. Plan ten opracowany był źle i niedbale, skutkiem czego część nowo postawionych murów trzeba było burzyć i na nowo budować. W planie tym nie uwzględniono budowy kominów i pieców do ogrzewania. Otwory na drzwi i okna skutkiem wadliwie opracowanego planu były dwukrotnie wykuwane.

Nie lepiej od projektodawcy spisał się wykonawca, tj. BPP w Łasku. Sprowadzając materiał do budowy, nie wziął pod uwagę założeń konstrukcyjnych. Przywieziono, na przykład, na pokrycie dachów eternit falisty (dachówka), który okazał się niewłaściwy do tego celu. Trzeba było go odwozić z powrotem do Łasku i przywozić inną dachówkę. Gdy już to było dokonane, spostrzeżono, że brak jest gwoździ i narzędzi potrzebnych do krycia dachów, co spowodowało tygodniową przerwę w pracy. Latem zaś BPP z niewiadomych przyczyn przerwało roboty przy budowie warsztatu na okres trzech miesięcy.

Z tych to powodów POM w Gorczynie nie posiada warsztatu remontowego. Trzeba tu stwierdzić, że kierownictwo POM nie szukało źródła tych karygodnych zaniedbań, powodujących stratę pieniędzy, materiału i czasu, nie sygnalizowało o tym władzom zwierzchnim, nie krępowało szkodników w marnotrawieniu grosza publicznego. A skutki tego? Obok wymienionych strat, POM w Gorczynie nie ma warunków do remontu maszyn, tak drogiego sprzętu technicznego i tak potrzebnego do szybkiego przeprowadzenia tegorocznej kampanii siewnej.

Rzecz jasna, że główną winę ponosi tu Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łasku, które w pełni jest odpowiedzialne za wymienione fakty szkodnictwa oraz za niewykonanie robót w terminie. W stosunku do winnych muszą być wyciągnięte jak najdalej idące konsekwencje, muszą oni zostać przykładnie ukarani.

MAR.

Tydzień pracy dla ludowej ojczyzny

DYSKUSJA ZOSTAŁA ROZPOCZĘTA

W dniu 27 stycznia ogłoszony został projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt Konstytucji stanowi Wielką Kartę praw narodu polskiego, mówi o tym, co wysiłkiem narodu zostało już osiągnięte, jest podsumowaniem przebytej przez nas drogi do socjalizmu.

Prezydent RP, tow. Bolesław Bierut, przemawiając na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej stwierdził: „Niech nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęta i zatwierdzona przez Naród Polski, stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu".

Nad projektem Konstytucji ogłoszona została ogólno - narodowa dyskusja. Komisja Konstytucyjna wezwała wszystkich obywateli do najszerszego udziału w dyskusji nad projektem, do zgłaszania wniosków, poprawek i uwag.

Pierwsze wypowiedzi poszczególnych obywateli o projekcie nowej Konstytucji dowodzą, jak ten doniosły akt państwowy jest bliski całemu narodowi.

Józef Dyrała z gromady Prusy, pow. skierniewicki, stwierdza: „Przed wojną też była konstytucja, ale rząd sanacyjny nie pytał się nas, chłopów, czyśmy z niej zadowoleni".



Cały naród pilnie studiuje tekst nowej Konstytucji. NA ZDJĘCIU: Bronisława Kowalska z ZPB im. F. Dzierżyńskiego zapoznaje się z tekstem Wielkiej Karty.

Wypowiedź ta najlepiej świadczy o dokonanych u nas przemianach, o tym, kto jest faktycznym gospodarzem kraju. Nowa Konstytucja utrwala te wszystkie zdobycze, które stały się udziałem najszerszych mas — otwierając jednocześnie najszersze perspektywy dalszego wszechstronnego rozwoju naszego ludowego państwa.

PLAN ZOSTAŁ WYKONANY

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu planu państwowego za rok 1951. Jak wynika z treści komunikatu, wartość produkcji w r. 1951 wzrosła o 24.4 proc. w porównaniu z rokiem 1950. Plan przemysłu wielkiego i średniego wykonany został w 101.6 proc., zaś wartość produkcji tego przemysłu wzrosła o 21.2 proc. w porównaniu z rokiem 1950. W ten sposób osiągnęliśmy w produkcji tej dziedziny przemysłu poziom o 270 proc. wyższy niż w roku 1938.

Rozpoczęliśmy wytwarzanie szeregu nowych maszyn, jak kombajny węglowe, wrębiarki na podwoziu gąsienicowym, windy wiertnicze dla przemysłu naftowego, nowe rodzaje obrabiarek, maszyny papiernicze, nowe typy maszyn rolniczych i t. p.

Wskutek znacznych trudności nie zostały w pełni wykonane zadania planowe w zakresie rolnictwa. Wpłynęła na to przede wszystkim długotrwała posucha. Jednak plan zaopatrzenia wsi w nawozy został wykonany w 107 proc., poważnie wzrosła liczba traktorów (o 28 proc. w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), zwiększyła się ilość zelektryfikowanych wsi o 3 proc. w stosunku do roku 1950, co wyraża się liczbą 12.863 zelektryfikowanych wsi.

W bieżącym roku stoi przed nami w pierwszym rzędzie zadanie wzmożenia walki o zwiększenie wydajności rolnictwa.

Rok 1952 będzie wykorzystany dla umocnienia spółdzielni produkcyjnych, które powinny w szerszym, niż dotychczas, zakresie oddziaływać na indywidualnie gospodarujących chłopów.

Rok 1952 jest rokiem przełomowym, jeśli chodzi o wykonanie naszego Planu Sześcioletniego. Powstaną dalsze giganty przemysłowe, które jeszcze wydatniej wzmogą nasz potencjał gospodarczy. Muszą więc zostać wykorzystane wszystkie rezerwy. Załogi poszczególnych zakładów, zwłaszcza tych, które nie wykonały planu za rok 1951, zwiększą wysiłki, zmierzające do podniesienia wydajności pracy, by móc w pełni zrealizować stojące przed nimi zadania. Szerzej rozwiniemy przodujące metody pracy czołowych ludzi naszego przemysłu. Zaostrzymy jeszcze bardziej czujność wobec zakusów wroga, usiłującego wszelkimi sposobami utrudniać nasz marsz ku lepszej przyszłości.

Naród polski pod przewodnictwem partii zwycięsko wypełni wszystkie stojące przed nim zadania.

NIGDY WIĘCEJ OŚWIĘCIMIA

„Nigdy nie zgaśnie w naszych sercach nienawiść do faszyzmu, do ucisku i cierpień, jakie niesie on ze sobą, do jego barbarzyństwa i okrucieństw" — głosi uchwała ZBoWiD — w związku z Międzynarodowym Zjazdem b. Więźniów Oświęcimia, który odbył się u nas w kraju.

Zjazd zgromadził przedstawicieli wielu narodów, które doznały okrucieństw hitlerowskiego faszyzmu.

Hasłem uczestników Zjazdu było: „Nigdy więcej Oświęcimia", „Nigdy więcej wojny".

Przedstawiciele poszczególnych narodów, a między innymi i narodu niemieckiego, oświadczyli, iż jeszcze bardziej wytężą swe wysiłki w walce o pokój — przeciwko zakusom imperialistów amerykańskich — naśladowców Hitlera — usiłującym wskrzesić niemiecki militaryzm, dążącym do wywołania nowej pożogi wojennej.

W miarę jak zbrodniarze czują się bardziej pewni bezkarności, stają się coraz więcej bezczelni — stwierdził przedstawiciel Francji, Charles Palânt. Guderianowie, ramckowie, speidlowie domagają się obecnie rewindykacji terytorialnych. Żądają polskich ziem na wschód od Odry i Nysy oraz Alzacji i Lotaryngii, wykazują tym samym, że w niczym nie rezygnują z „Wielkiej Rzeszy" Hitlera!

Jednak plany imperialistów amerykańskich, którzy chcą wzorem Hitlera ujarzmić narody i zakuć je w pęta niewoli, zostaną pokrzyżowane. Siły światowego frontu pokoju wzrastają z każdym dniem. Wzmaga się walka klasy robotniczej przeciwko znienawidzonemu ustrojowi w krajach kapitalistycznych. Zaostrzają się zmagania ludów uciskanych o swe wyzwolenie. Nabiera coraz potężniejszego rozmachu pokojowa praca narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wśród których znajduje się naród polski, zwycięsko toczący walkę o umocnienie ojczyzny, o realizację planów gospodarczych, o socjalizm.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

O mistrzostwo ligi

„Włókniarz" — „Ogniwo" 40:35

W rozegranym wczoraj między „Włókniarzem" i krakowskim „Ogniwem" spotkaniu o mistrzostwo ligi koszykowej zwycięstwo przypadło łodzianom w stosunku 40:35, do przerwy 20:18. W normalnym czasie wynik brzmiał 35:35 i dopiero zarządzona przez sędziów dogrywka przyniosła szczęśliwe zwycięstwo drużynie „Włókniarza". Punkty dla łodzian zdobyli: Jańczyk 15, Jabłoński 11, Wojciechowski 8, Kozłowski i Dziewulski po 2, oraz Drążczyk i Michalski po 1. Dla „Ogniwa" najwięcej punktów uzyskał Krupa 8, następnie Ciesielski Jerzy 6, Ciesielski Roman i Kusiak po 5, Duda i Panas po 4, oraz Bednarowicz 3.

„Spójnia" — „Stal" 47:38

Popołudniowe spotkanie koszykarzy „Spójni" ze „Stalą" o mistrzostwo ligi stało na znacznie lepszym poziomie niż mecz „Włókniarza" z „Ogniwem". Oba zespoły wniosły do gry wiele ambicji. Do przerwy gra była wyrównana, potem zaznaczyła się przewaga łodzian. „Spójnia" lepiej zaawansowana technicznie zdołała przechylić szansę zwycięstwa na swoją korzyść. Wyróżnili się dobrą postawą Przywarski i Jaskółowski. Kondycyjnie drużyna gości sprostała zadaniu. Najlepszy punkt „Stal" posiadała w Kałku.

Punkty dla „Spójni" zdobyli: Jaskółowski 15, Przywarski 24, oraz Chrzanowski, Kasiński, Gromski i Kołacz po 2.

Najwięcej punktów dla „Stali" uzyskał Kałek — 16, następnie Kowalski 6, Henicz Orlikowski i Marciniak po 4, Kurnatowski 3 i Ostański 1.

Zawody prowadzili Rybka i Chrapowicki z Krakowa.

Sala MDK — pełna publiczności.

Na przedmeczu w zawodach koszykówki męskiej w klasie wojewódzkiej AZS wygrał wysokocyfrowo ze „Spójnią" 61:30 (38:21). Najwięcej punktów dla akademików zdobył Rutkowski 18, a dla „Spójni" Szczepaniak 15.

„Spójnia" nadal na czele

W spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej padły wczoraj następujące wyniki:

CWKS — Spójnia (Gdańsk) 108:28 (47:14)

Kolejarz (Ostr.) — Gwardia (Kr.) 38:21 (13:10)

Kolejarz (Poz.) — AZS (W-wa) 56:39 (22:22)

TABELA

Spójnia (Ł)	15	13:2	808:634
Gwardia (Kr)	14	9:5	669:566
CWKS (W)	13	7:6	720:628
Ogniwo (Kr)	13	7:6	568:583
AZS (W-wa)	14	7:7	592:657
Włókn. (Ł)	14	6:8	659:653
Stal (Poz.)	14	6:8	622:644
Kolej. (Ostr.)	11	5:6	473:485
Kolejarz (Po)	13	5:8	506:584
Kolejarz (W)	13	4:9	603:678
Spójnia (Gd)	12	4:8	498:606

O mistrzostwo w województwie...

W dalszym ciągu rozgrywek w koszykówce męskiej klasy wojewódzkiej „Kolejarz" odniósł zwycięstwo nad „Włókniarzem" 53:49 (23:27). Nastąpiło to jednak dopiero po dwukrotnie zarządzonych dogrywkach, gdyż w normalnym czasie wynik brzmiał 43:43, a po pierwszej dogrywce 47:47. Najwięcej punktów dla „Kolejarza" zdobył dobrze zapowiadający się Czaplicki 21, a dla zespołu pokonanych Hejman — 14.

... i w powiatach

W meczu koszykówki męskiej w klasie powiatowej „Gwardia" pokonała drużynę „Stali" 45:28 (19:12). Najwięcej punktów dla „Gwardii" zdobył Witończuk — 15, a dla pokonanych Hilczer i Oberle po 8.



Fragment spotkania „Kolejarz" (W-wa) — „Włókniarz" (Łódź)

CAF — fot. St. Wdowiński

Podwójne gratulacje dla boksu polskiego w Budapeszcie

Poniżej zamieszczamy artykuł na temat występu naszych pięściarzy w Budapeszcie, napisany przez popularnego sędziego boksu, ob. Mariana Sikorskiego, który towarzyszył naszym zawodnikom w ich podróży do Węgier.

W niedzielę, dnia 27 stycznia, na ringu w Budapeszcie zaprezentowała się nasza drużyna bokserska publiczności węgierskiej. Wiedzieliśmy, że w tym samym czasie zostało zakończone w Poznaniu spotkanie I reprezentacji, lecz wyniku tych zawodów jeszcze nie znaliśmy.

Chłopcy stanęli w Budapeszcie do walki z mocnym postanowieniem zwyciężenia. Nie ulękli się nazwisk Juhasa, Bednaia, Kistfalviego i Kovacsa w zespole węgierskim. Musimy wygrać — powtarzali — musimy zawieźć do Polski zwycięstwo.

Publiczność budapeszteńska przyjęła bardzo serdecznie naszą reprezentację. Gong. Rozpoczęła się walka Kasperczaka z Bednaiem. Jak już wiemy, wygrał pewnie Kasperczak. Po ogłoszeniu jego zwycięstwa spiker powiadomił publiczność, że spotkanie I reprezentacji w Poznaniu zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 12:8.

Chłopcy nasi zgrupowani tuż przy ringu, — spojrzeli po sobie. W ich oczach zamigotał błysk. Wyczytać można było z tych oczu: — musimy wziąć rewanż za Poznań! Godnie i spokojnie przyjęli tę bolesną wiadomość. Nie załamali się, nie stracili otuchy i, jak przystało na sportowców, oklaskiwali wspólnie z publicznością zwycięstwo Węgrów w Poznaniu.

Walka potoczyła się dalej. Wygrywa Stefaniuk, zwycięża młodziutki Drogosz, którego publiczność gorąco oklaskuje za żywą i piękną walkę, bije się Matloch z najlepszym z Węgrów, Kistfalvim i choć przegrał dwie rundy i całą walkę, to jednak w III rundzie pokazuje lwi pazur, zasypuje Węgra ciosami, zmusza go do wytężonej obrony, wykazuje świetną kondycję i wielką ambicję. Chociaż schodził z ringu pokonany, to jednak zostawił po swej walce bardzo dobre wrażenie. Sadowski po wyrównanej walce przegrał z Juhasem, Krawczyk wysoko pokonał swego przeciwnika, przegrał jeszcze Paliński, ale reszta zawodników tj. Krupiński, Glonka i Nandzik ustanawiają wynik meczu 14:6 dla Polaków.

Opuszczamy halę sportową. Radośnie uśmiechnięte twarze naszych chłopców, ich sportowa postawa bez napuszenia, bez chełpliwości, chwyta za serca węgierską publiczność, podoba się naszym opiekunom i gospodarzom z Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Naczelnik wydziału zagranicznego Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej, tow. Garlatty, oświadczył w rozmowie ze mną: „Obserwuję waszych chłopców od momentu przyjazdu i podziwiam ich pogodę ducha, ich zachowanie się, karność i dyscyplinę sportową. Wasi chłopcy — to przedstawiciele zdrowego, młodego pokolenia, wychowanego w duchu socjalistycznego sportu. Zazdroszczę Wam tego sukcesu, zazdroszczę, powtarzam, lecz jednocześnie składam podwójne gratulacje: — za wynik na ringu i za wynik w wychowaniu młodzieży".

Chłopcy nasi spełnili swe zadanie w Budapeszcie. Pokonali drużynę węgierską, zyskali sobie sympatię i uznanie publiczności budapeszteńskiej, sprawili radość naszej braci sportowej osiągniętym wynikiem. Byli bojowi, ambitni, kondycyjnie świetnie przygotowani. Trzecia runda we wszystkich walkach dawała przewagę Polakom. Posłuszni radom i wskazówkom trenera Majchrzyckiego, górowali taktyką nad przeciwnikiem. Drużyna nasza wykazała bardzo dobrą kondycję, jak również znaczną poprawę pod względem technicznym i opanowania nerwowego.



Fragment z walki Kasperczak — Bednai.

(Pobuda-Foto Budapeszt)

Brak jeszcze chłopcom szybkości w wyprowadzaniu ciosów, powoduje to słaba praca nóg. Jeżeli utrzymamy osiągniętą kondycję, a poprawimy w najbliższej przyszłości pracę nóg naszych chłopców, (przez co zyskają na szybkości), jeżeli nauczymy ich walczyć już w I rundzie wszechstronnie, [illegible] przeciwnika, jeśli przy wagach cięższych poprawimy wyczucie dystansu — to możemy zaryzykować twierdzenie, że choć powoli, to jednak już wyraźnie obecny system szkolenia naszej kadry da wyniki dobre. Wracamy do stanu, który pozwoli nam z ufnością myśleć o godnej postawie naszych reprezentantów.

Nasi mili i serdeczni gospodarze urozmaicili nam pobyt w Budapeszcie. Zwiedziliśmy piękną stolicę Węgier, byliśmy w Operze, zwiedziliśmy robotnicze ośrodki sportowe, złożyliśmy wizytę młodym pionerom węgierskim w ich ośrodku pracy i nauki. U stóp Pomnika Bohaterów Armii Radzieckiej drużyna polska złożyła piękny wieniec. Przyjmowani byliśmy gościnnie, po przyjacielsku.

Mecz w Budapeszcie wykazał, że młodzież naszej czołówki pięściarskiej podciągnęła się wybitnie, że nasza kadra rozrasta się znakomicie. Nie należy się jednak tym upajać. Musimy gorliwie pracować nadal nad umasowieniem boksu, ażeby przysporzyć jak najwięcej rezerw naszej kadrze narodowej.

M. SIKORSKI

O mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej

WARSZAWA — Mecz stołecznych drużyn Spójni i Kolejarza w ramach mistrzostw Polski w koszykówce kobiecej zakończył się zwycięstwem Spójni 49:47 (26:22). Mecz stał na dobrym poziomie, gra była ciekawa, szybka i bardzo wyrównana. Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Wojewódzka — 15 i Rogowska — 10. Dla Kolejarza — Kamecka — 13 i Jaźnicka — 12.

* * *

KRAKÓW — W meczu o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej krakowska Gwardia pokonała AZS Warszawa 39:34 (18:22). W Gwardii wyróżniły się: Mamińska, zdobywczyni 15 punktów, oraz Kowalówka, Kirschanek i Otolińska. W drużynie pokonanych najlepszymi zawodniczkami były Gruszczyńska i Czopkówna. Węgrzynowicz doznała kontuzji w drugiej połowie zawodów, co poważnie osłabiło drużynę warszawską.

Liga bokserska

W zawodach o mistrzostwo I ligi bokserskiej łódzki Włókniarz przegrał z Gwardią 2:18. Jedyne zwycięstwo dla łodzian odniósł Ścigała.

Stal zremisowała z CWKS. Mecz obfitował w szereg niespodzianek, do których należy remis Justki z Bonią, porażka Kruży z Drogoszem oraz remis Grzelaka z Krupińskim.

CWKS II zremisował z Kolejarzem 10:10. Mecz mało interesujący, gdyż obie drużyny były zdekompletowane, co pociągnęło za sobą cztery walkowery.

O Puchar Miast

W zawodach pływackich o Puchar Miast, Poznań pokonał Gdańsk 147:81. W ramach zawodów pływackich gdańszczanie ustanowili 3 rekordy okręgowe.

Popis łódzkich gimnastyków

Staraniem sekcji gimnastycznej ŁKKF, Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Stal", zorganizowała wczoraj w sali ZKS „Ogniwo" pierwszy pokaz gimnastyczny. W sali „Ogniwa" zebrało się około 200 osób, gorąco oklaskujących ćwiczenia łódzkiej kadry reprezentacyjnej i szereg tańców ludowych w wykonaniu uczennic prof. Gołaszewskiej.

Do efektownych numerów programu należały ćwiczenia zespołowe kobiet, oraz ćwiczenia mężczyzn na koniu z łękami i na kółkach. Jakkolwiek poziom naszej kadry reprezentacyjnej nie jest jeszcze... należyty, to jednak pocieszającym jest to, że wreszcie wzięto się u nas za gimnastykę i poczęto ją popularyzować. Jesteśmy przekonani, że każdy następny popis gimnastyczny cieszyć się będzie co raz większą frekwencją publiczności, gdyż wczorajszy wieczór spędzony w sali „Ogniwa" należał do wyjątkowo przyjemnych.

Na skoczni w Szczyrku



Na nowoprzebudowanej skoczni w Szczyrku odbył się konkurs skoków otwartych, w których startowali również zawodnicy czechosłowaccy.

NA ZDJĘCIU: fragment konkursu. — Skacze St. Marusarz.

CAF — fot. Mottl

CWKS (W-wa) — „Włókniarz" 8:6

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych odbył się w Łodzi towarzyski mecz hokejowy pomiędzy zespołami miejscowego „Włókniarza" i warszawskiego CWKS. Lodowisko utrzymane było w dobrym stanie, a sam mecz stał na możliwym poziomie. Gra była żywa i interesująca. Zespół CWKS wypadł lepiej kondycyjnie.

Bramki dla gości strzelili: Janiczko 4, Palus 2, oraz Ślusarczyk i Kupczyński po 1.

Najwięcej bramek dla łodzian zdobył Koczewski — 3, a dalej Glamaczyński 2 i Szkup 1.

Zawody prowadzili dobrze: Staniszewski i Brzeziński z Łodzi. Zawodom przyglądało się około 3 tysięcy widzów.

* * *

DZIŚ MECZ „WŁÓKNIARZ" — CWKS

W dniu dzisiejszym na lodowisku „Włókniarza" przy Al. Unii odbędzie się rewanżowy mecz towarzyski w hokeju, pomiędzy kadrą zrzeszenia „Włókniarz" i drużyną CWKS. Sądzić należy, że tym razem łodzianie grając w lepszym składzie zrewanżują się gościom.

Początek spotkania wyznaczono na godz. 18.

Boks w województwie

Puchar wędrowny „Pierwszego Kroku Bokserskiego" 1950 — 1951 roku zdobył na własność ZKS „Stal" Żychlin. Dyplomy pamiątkowe za zdobycie II i III miejsca otrzymały ZKS „Włókniarz" Tomaszów i GWKS Łódź.

* * *

Od kilku miesięcy toczą się rozgrywki pięściarskie o puchar WKKF w klasie wojewódzkiej. Po zweryfikowaniu spotkań przez Referat Gier i Dyscypliny WKKF tabela przedstawia się jak następuje:

GWKS Łódź	8	15: 1	119: 41
„Bawełna" Łódź	10	16: 4	135: 63
„Ogniwo" Łódź	10	13: 7	107: 91
„Spójnia" Kutno	9	9: 9	110: 68
„Spójnia" Piotr.	6	4: 8	54: 62
„Włókniarz" Pab	10	8:12	85:107
„Włókniarz" Tom.	10	6:14	72:124
„Spójnia" Tom.	9	1 :17	26:152

Na półce z książkami

Zatrute ziarno*)

Powieść Claude Morgana pt. „Zatrute ziarno", podobnie jak „Upadek Paryża" — Ilii Erenburga, „Komuniści" — Aragona i szereg innych powieści postępowych autorów współczesnych, zmierza do odsłonięcia tych sił i czynników ustroju kapitalistycznego, które w r. 1940 sprowadziły na Francję klęskę hitlerowskiego najazdu i okupacji.

Claude Morgan, jeden z czołowych francuskich pisarzy komunistycznych, współredaktor postępowego tygodnika „Lettres Francaises" i aktywny bojownik sprawy pokoju, zna doskonale, z własnych przeżyć i doświadczeń, środowisko, w którym toczy się akcja „Zatrutego ziarna". Jest to środowisko bogatej burżuazji i wysługującej się jej interesom inteligencji zawodowej, środowisko „grabarzy Francji", ludzi bez ojczyzny i honoru, dla których pieniądz jest alfą i omegą wszystkich dążeń i poczynań życiowych.

W tym kapitalistycznym trzęsawisku lęgnie się podłość i zdrada; patriotyzm, moralność, godność i sumienie są dla pojęć sprzedajnego świata czymś obcym i nieznanym; jedynie brzęk złota może mu trafić do przekonania.

Powieść Morgana obejmuje spory szmat czasu, bo lata 1905 — 1945. Pierwsze rozdziały powieści są jednak potraktowane pod względem fabularnym metodą najogólniejszych skrótów. Akcja nabiera tempa, siły i wyrazistości dopiero wtedy, gdy poczyna się wiązać z wydarzeniami nieodległej daty, jak umowa monachijska i inwazja Francji w r. 1940.

Rozkład, zgniliznę i upadek polityczno-moralny burżuazji francuskiej demonstruje autor powieści na przykładzie dwóch spowinowaconych rodzin de Vance'ów i Groubaudów. De Vance'owie — to wielcy przemysłowcy, szczycący się „arystokratycznym" pochodzeniem, Groubaudowie — to sfera mieszczańskich parweniuszów, którzy dzięki politycznym i osobistym koligacjom ze światem finansjery dorobili się znacznego majątku i poważnych wpływów.

Wśród przedstawicieli tych rodzin znajdujemy różne okazy kanalii ludzkiej: Leon Groubaud jest sprzedajnym dziennikarzem, wynajmującym swoje pióro każdemu, kto zapłaci więcej; jego syn — Karol reprezentuje typ faszystowskiego intelektualisty, który w godzinie ciężkiej próby dla Francji zdradza bezwstydnie swój kraj i staje po stronie jego wrogów; stary Edgar de Vance — to despota i obłudnik, kryjący pod „dostojnymi" pozorami pragnienie bogactwa i wygodnego życia za wszelką cenę, jego syn — Antoni jest zimnym, cynicznym, wyrachowanym „człowiekiem interesu", pozbawionym wszelkich uczuć prawdziwie ludzkich.

Prawdziwe oblicze tej zgrai szubrawców i sprzedawczyków ujawnia się z chwilą najazdu hitlerowskiego na Francję, kiedy to czołowi przedstawiciele klanu de Vance'ów i Groubaudów — jedni z obawy o własną skórę i swoje dostatki, drudzy ze względów „ideologicznych" — na wyprzódki pędzą służyć okupantowi i jego zgrzybiałej marionetce z Vichy, nie zapominając przy tym o asekuracji „na wszelki wypadek".

Interesującą postacią w powieści Morgana jest Klaudiusz Gueret, inżynier z zawodu, pochodzący z niezamożnej rodziny mieszczańskiej, który własną pracą i zdolnościami osiągnął wysokie stanowisko zawodowe. Gueret jest początkowo człowiekiem apolitycznym, oddanym wyłącznie sprawom swego zawodu. Lecz doświadczenia wojny, niewoli i udziału w ruchu partyzanckim oraz bezpośrednie zetknięcie się z niemieckim i rodzimym faszyzmem — wszystko to wywołuje przełom w świadomości i uczuciach Gueréta. Gdy po wyzwoleniu Francji powraca do Paryża, jest on już innym jak gdyby na nowo sformowanym człowiekiem, który zna wysokie, nadrzędne cele swego istnienia i gotów jest walczyć wraz z innymi o prawdziwą wolność Francji i szczęście jej mas ludowych. Walczyć tak, jak walczyli jego przyjaciele i towarzysze - komuniści, którzy polegli z rąk faszystowskich.

Słuszność i przejrzystość tendencji autora, jego obserwacji, dokładna znajomość opisywanego środowiska oraz umiejętna charakterystyka osób działających — te zalety stanowią o nieprzeciętnej na ogół wartości „Zatrutego ziarna", jako śmiałej i demaskatorskiej powieści współczesnej.

Należy dodać, że powieść Morgana ukazała się w r. 1946, dlatego też pewne jej polityczne aspekty stały się nieaktualne w perspektywie późniejszych wydarzeń, nacechowanych coraz silniejszym natężeniem walki pomiędzy francuskimi patriotami i demokratami, z Partią Komunistyczną na czele, a obozem sprzedajnej, znikczemniałej, pro-amerykańskiej reakcji.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) Claude Morgan. „Zatrute ziarno". Powieść. Przekład autoryzowany Henryka Woźniakowskiego — Warszawa PIW, 1951 r., str. 312.

widzę wszystko..

A może by założyć bar mleczny?

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Bednarskiej znajduje się pusty lokal po dawnej restauracji.



Już od roku mieszkańcy Chojen przechodząc ul. Rzgowską spoglądają na niewykorzystany lokal i zadają sobie pytanie: Czy nie można by tu uruchomić baru mlecznego? To samo pytanie kierujemy pod adresem Łódzkich Zakładów Mleczarskich.

Dla ekspedientów czy dla klientów?

W tych dniach do Domu Towarowego PSS przy ul. Pabianickiej 188 nadeszły znaczne ilości białego towaru, t.zw. „pościelówki". Po zakup tego towaru udały się po południu do Domu Towarowego robotnice z ZPB im. Armii Ludowej i „Pierwszej Rudzkiej". Białego towaru już nie było. Okazało się, że wykupiły go ekspedientki Domu Towarowego i okolicznych sklepów PSS. Co na to Dyrekcja PSS Łódź-Południe?

i pomagam

Ekspedientka została ukarana

Dyrekcja PSS Łódź-Wschód zawiadamia nas, że ekspedientka sklepu PSS nr 641 za pobranie wyższej ceny za sztuczny miód ukarana została naganą z wpisaniem do akt personalnych.

Chrońmy urządzenia kanalizacyjne

Fabryki powinny zainstalować neutralizatory przy ściekach

Uchwała Prezydium Rządu z 23 grudnia 1950 roku, dotycząca podniesienia stanu sanitarnego i rozbudowy urządzeń komunalnych Łodzi, jest w pełni realizowana. W ciągu ubiegłego roku oddano do użytku 98 zdrojów, 73 hydranty uliczne, 12 studzien publicznych, przyłączono do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej kilkaset posesji. Poza tym skanalizowano wiele ulic na Bałutach oraz w innych dzielnicach miasta.

Nie należy jednak zapominać, że oprócz rozszerzania urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych konieczna jest również ich stała, systematyczna konserwacja. Z farbiarń i bielników łódzkich spływają codziennie do kanałów ścieki, zawierające różnego rodzaju chemikalia. Rzecz jasna, że chemikalia te niszczą urządzenia kanalizacyjne.

Roboty związane z konserwacją i naprawą kanałów nie pozwalają Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych na zatrudnienie całej załogi przy budowie dalszych odcinków sieci kanalizacyjnej.

Co prawda, niektóre zakłady przemysłowe w Łodzi posiadają tzw. neutralizatory ścieków. Jednak w większości wypadków na skutek złej konserwacji nie działają one należycie. Są również i takie zakłady, jak np. ZPB im. Marchlewskiego, ZPW im. Barlickiego oraz wiele innych, które w ogóle nie mają tych urządzeń, a ścieki razem z chemikaliami bez przeszkód spływają do kanałów, niszcząc kamionkowe rury.

Dlatego też centralne zarządy przemysłów powinny bliżej zainteresować się tym zagadnieniem. Trzeba pamiętać, że powszechne zainstalowanie i uruchomienie neutralizatorów ścieków uchroni sieć kanalizacyjną przed przedwczesnym zniszczeniem i zmniejszy ilość niezbędnych napraw. Pozwoli to Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych na pełne wykorzystanie swej załogi do prac przy rozbudowie sieci, a pieniądze, które obecnie pochłaniają naprawy, można będzie obrócić na dołączenie nowych domów mieszkalnych do sieci kanalizacyjnej w Łodzi.

Księgarnie-kioski

„Dom Książki" uruchomił księgarnię-kiosk w Centralnej Szkole PZPR, Al. Kościuszki 65. Placówka ta, mieszcząca się w gmachu szkoły, zaopatrzona jest w pełny wybór materiałów szkoleniowych, dzieł społeczno - politycznych, lektury pomocniczej oraz literatury pięknej.

Drugi kiosk otwarty został w Politechnice Łódzkiej. Przeznaczony jest on dla studentów, którzy mogą nabywać w nim skrypty, podręczniki, wydawnictwa techniczno - gospodarcze i literaturę społeczno-polityczną.

Placówki te będą otrzymywały systematycznie wszystkie nowości polskie i radzieckie w zakresie swej specjalności.

Czytelnicy piszą

Długotrwały remont

W domu przy Al. 1 Maja 34, Zarząd Nieruchomości przeprowadzał w czerwcu ub. roku remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej. W trakcie przeprowadzania robót okazało się, że w ubikacji na pierwszym piętrze trzeba usunąć podłogę i przegniłe belki. Ze względu na bezpieczeństwo lokatorów, Nadzór Budowlany nakazał zamknąć ubikację i zobowiązał Zarząd Nieruchomości do przeprowadzenia naprawy w jak najkrótszym czasie.

Minęło już pół roku, a ubikacja w dalszym ciągu pozostaje zamknięta, co sprawia wiele kłopotu mieszkańcom domu przy Al. 1 Maja 34. Czy sprawą tą nie mógłby się obecnie zainteresować Zarząd Budynków Mieszkalnych?

J. ZWOLIŃSKA

Odpowiedzi redakcji

Ob. Roman Chomontowski — list Wasz przesłaliśmy do Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

Ob. M. Kocik — wszelkich napraw instalacji radiowęzłów dokonuje Stacja Obsługi Technicznej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 123.

Ob. Zajączkowski i ob. Kawka — prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Dziś, o godz. 18, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, inż. Włodzimierz Jędrzejewski wygłosi odczyt na temat: „Zastosowanie steelonu ciągłego przy wykorzystaniu włókien krętkich i podniesieniu wyprzędności w przędzalni wełny".

ABONAMENTY DO KIN WAŻNE TYLKO DO 29 BM.

W związku z mającą nastąpić zmianą w nabywaniu abonamentów do kin, Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 lutego br. sprzedaje się abonamenty jedynie z ważnością na 1 miesiąc kalendarzowy, tzn. zakupione 1 lutego ważne są do dnia 29 bm.

Dotychczas sprzedane abonamenty, tak w styczniu jak i w lutym, tracą swą ważność z dniem 29 lutego br.

MUZEUM SZTUKI CZYNNE CODZIENNIE

Począwszy od dnia 5 lutego (wtorek) Muzeum Sztuki w Łodzi, przy ul. Więckowskiego 36, czynne będzie codziennie, oprócz poniedziałków, od godz. 10 do 16, w czwartki od godz. 15 do 20, zaś w niedziele i święta od godz. 10 do 16.

REJESTRACJA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ „SP" ROCZNIKA 1934 - 35.

Dziś, 4 lutego zgłasza się młodzież męska rocznika 1934 na literę J, do komisji „SP" przy ul. Nowotki 16. Na ul. Ogrodową 34 rocznik 1934, litera W i na ul. Kilińskiego 95, rocznik 1935, litera O.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny. Dzisiaj dyżuruje przez całą dobę szpital przy ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19.00 — „Zemsta".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „30 srebrników".
Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Zawieja", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Sen o miłości" godz. 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 6-52, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) „Zwariowane lotnisko" — godz. 16, 18, 20
MUZA — „Dzielny Gajczi" — godz. 18, 20
POLONIA — „Załoga" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Płomienie" godz. 18, 20
REKORD — „Cztery serca" — godz. 18, 20
ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Bajka o rybaku i rybce" — program składany — godz. 17, 19
ROMA — „Ostatni Mohikanin" godz. 18, 20
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — „Skandal w Clochemerle" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Śmiali ludzie" — godz. 18, 20
TATRY — „Potępieńcy" — godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Grzesznicy bez winy" godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — „Załoga" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „W dni pokoju" godz. 18, 20

RADIO

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK, 4 LUTEGO 1952 R.

8.00 Wiadomości dla wsi, 8.05 Reportaż „Zakład węglowy w Piotrkowie gotowy do akcji", 8.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 11.45 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik, 13.30 Muzyka, 14.15 Audycja ZNP, 14.30 „Gorące dni" — odcinek 24, 14.50 Pieśni kompozytorów polskich, 15.15 Audycja PCK dla chorych, 15.30 Dla świetlic dziecięcych — pogadanka, 16.00 „Wszechnica Radiowa" I, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 16.35 Opowiadanie dla młodzieży, 16.50 Muzyka ludowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Reportaż aktualny, 17.25 Muzyka rozrywkowa kompozytorów polskich, 17.45 Muzyka taneczna, 18.20 Z cyklu: „Plan Sześcioletni" 18.30 „Wszechnica Radiowa" II, 18.50 „Słuchamy muzyki" — audycja słowno-muzyczna, 19.15 „Siedem dni sportu łódzkiego", 19.30 Muzyka i aktualności, 20.40 „Za chlebem" — odcinek 4 noweli H. Sienkiewicza, 21.00 Dziennik, 21.30 B. Smetana: „Pocałunek" opera w 2 aktach, 23.10 Muzyka dla sztuk scenicznych, 23.50 Ostatnie wiadomości.

W dniu 1 lutego 1952 r. zmarła

Dr. Bujko-Krzysztofek Maria

Starszy Asystent I Kliniki Pediatrycznej Akademii Medycznej w Łodzi.

W zmarłej tracimy oddanego nauce pracownika.

Akademia Medyczna w Łodzi.

137

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 13-14, sekretarz [illegible]. Telefony: centrala telefoniczna 253-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, [illegible] Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" [illegible] Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". [illegible] listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym [illegible] — miesięcznie zł 1.50 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-0752